

Po wizycie w Ludowe Mongolii Powrót do kraju

ULAN BATOR (PAP)
Po zakończeniu 5-dniowej wizyty w Mongolskiej Republice Ludowej, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski opuścił wczoraj Ulan Bator udając się w drogę powrotną do kraju wraz z towarzyszącymi mu osobami.

WARSZAWA (PAP)
Wczoraj w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — M. Spychalski powrócił do Warszawy.

Narada w KC PZPR

ROLNICTWO a ZADANIA organizacji i instancji partyjnych

WARSZAWA (PAP)

W Komitecie Centralnym partii odbyła się wczoraj narada sekretarzy rolnych KW PZPR poświęcona omówieniu najbliższych zadań organizacji i instancji partyjnych, na tle dotychczasowego dorobku rolnictwa. Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa Mieczysław Jagielski, przewodniczył sekretarz KC — Józef Tejchma.

Tow. Wł. Gomułka gościł marszałka I. Jakubowskiego

WARSZAWA (PAP)

24 bm. I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałka ZSRR Iwana Jakubowskiego.

W spotkaniu uczestniczyli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC Mieczysław Moczar, minister obrony narodowej gen. dyw. Wojciech Jarućski i wice-minister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP, gen. dyw. Bolesław Chocha.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce, Awierkij Aristow.

Podczas spotkania omówiono problemy dotyczące obronności państw — stron Układu Warszawskiego.

W TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

WARSZAWA

Z okazji 25-lecia Wojska Polskiego ZG Związku Literatów Polskich i Główny Zarząd Polityczny WP zorganizowały w Warszawie dwudniową sesję literacką, poświęconą omówieniu dorobku współczesnej literatury polskiej o tematyce patriotyczno-obronnej.

WARSZAWA

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Jemenu, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Republikańskiej Jemenu — Abdula Rahmana al Iryaniego.

ALGIER

Do stolicy Algierii przybyła delegacja wojskowa ZRA, której przewodniczył minister obrony Fauzi. Jest to wizyta oficjalna, do której obserwatorzy polityczni przywiązują dużą wagę.

W KOSZALINIE, SŁUPSKU
I SZCZECINKU

Koncerty Wilkomirskich

(Inf. wł.)

Na koncerty do naszego województwa przyjeżdżają na prośbę koła Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków w Koszalinie — rodzeństwo Maria Wilkomirska (fortepian) i Kazimierz Wilkomirski (wiołaczka).

Artyści wystąpią w Koszalinie (dziś o godz. 18 na koncercie inauguracyjnym rok kulturalno-oświatowy), w Słupsku (piątek godz. 19) i w Szczecinku (sobota godz. 17 w sali szkoły muzycznej) (mrl)

W czynie zjazdowym

60 mln zł od załóg przedsiębiorstw rolnych

(Inf. wł.)

Konferencje powiatowe PZPR, które już odbyły się w naszym województwie oceniły m. in. realizację zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii. Szczególnie duży udział w wykonanych już czynach zjazdowych mają załogi pegeerów i innych przedsiębiorstw rolnych.

Zobowiązania podjęło ponad 500 rolnych zakładów pracy, deklarując dodatkową produk-

cję i prace społeczne wartości około 85 mln zł. Dotychczas wykonano zadania na sumę ponad 60 mln zł. Np. załogi pegeerów Ostrowiec i Pienkowie w powiecie sławieńskim, inicjatorzy czynu zjazdowego w koszańskich pegeerach, znacząco przekroczyły plany wydajności i dostaw zbóż. Osiągnięto średnio 32 q zbóż z ha. Grupa remontowo-budowlana przed terminem zakończyła remonty kapitalne 6 domów mieszkalnych dla 12 rodzin i

6 budynków gospodarczych. Ponadto wykonano w tych pegeerach prace społeczne wartości 56 tys. zł. Załoga Kombinatu PGR Głowczyce zrealizowała czyny za 1.600 tys. zł, zaś brygada oborowa w Cecenowie, również w powiecie słupskim, uzyskała średnio 4.200 l mleka od każdej krowy rocznie.

(Dokończenie na str. 3)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

**Głos
SŁUPSKI**

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVII Czwartek, 26 września 1968 r. Nr 232 (4962)

Olsztynskie Zakłady Opon Samochodowych budują sieć, która zasilać będzie miasto w ciepłą wodę, pochodzącą z fabrycznej elektrowni. Inwestycja ta pozwoli na likwidację małych kotłowni miejskich. Dzięki zobowiązaniom załogi ku czci V Zjazdu sieć, doprowadzająca ciepłą wodę z zakładów do mieszkań, będzie gotowa o miesiąc przed zaplanowanym terminem.

Na zdjęciu: ostatnie prace przy montażu sieci. (CAF — Moroz)

28 września w Rabinie

Wojewódzki konkurs orek

(Inf. wł.)

W sobotę (28 bm.) odbędzie się doroczny wojewódzki konkurs orek, który wyłoni najlepszego w województwie traktorzystę z prawem startu w krajowych eliminacjach. W tym roku konkurs postanowio-

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę na Zamku Świdwińskim

Ogólnopolska inauguracja roku kulturalno-oświatowego

* (INF. WL.)

Będzie to dzień niezwykle uroczysty dla Świdwina i województwa. W najbliższą niedzielę, 29 września, na Zamku Świdwińskim, odbędzie się krajowa inauguracja roku kulturalno-oświatowego, z udziałem przedstawicieli władz centralnych oraz reprezentantów wszystkich województw.

Po powitaniu gości na zamkowym dziedzińcu, nastąpi uroczyste otwarcie zabytkowej placówki, oddanej obecnie na użytek powiatowych instytucji kulturalnych. Goście zwiedzą wnętrza Zamku. Nastąpi również otwarcie wystawy malarstwa: „Osieki 1968”, wystawy kronik powiatowych i miejskich bibliotek publicznych w województwie koszańskim oraz ekspozycji dorobku koszańskiego środowiska literackiego. O godzinie 18.30 minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, wygłosi przemówienie, transmitowane przez Polskie Radio na cały kraj.

Najwybitniejsi działacze zostaną udekorowani odznakami „Zasłużonego działacza kultury”. „Za opiekę nad zabytkami”, „Za zasługi w rozwoju Ziemi Koszańskiej”. Po południu w teatralnej sali zamkowej wystąpi Koszańska Orkiestra Symfoniczna i Teatr Propozycji „Dialog”.

W poniedziałek 30 września odbędzie się uroczyste nadanie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdwinie imienia Jana Śpiewaka. W uroczystości wezmą udział kierownicy wy-

działów kultury i przedstawiciele bibliotek ze wszystkich koszańskich powiatów. Na ten sam dzień przewidziano zebranie plenarne Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, na którym zostaną omówione problemy VI Krajowego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i nowa ustawa biblioteczna oraz symposium naukowe na temat twórczości Jana Śpiewaka. W godzinach popołudniowych wystąpi amatorski teatr poezji „Kontrasty” ze Świdwina. (aka)

Zjazd rektorów szkół wyższych

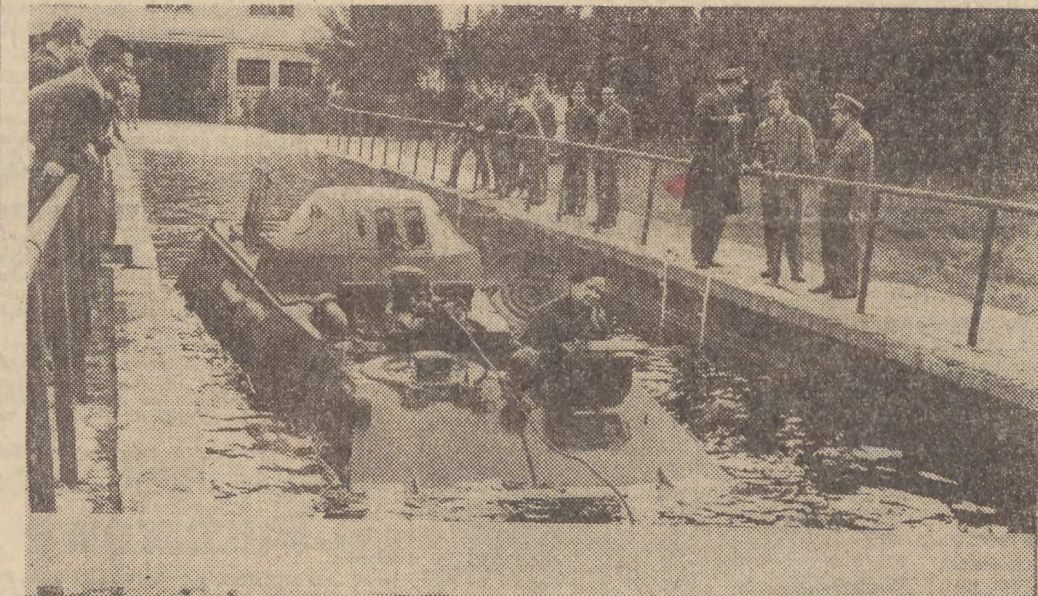
WARSZAWA

Obradował tu doroczny zjazd rektorów wyższych uczelni, na którym omówiono główne kierunki pracy szkolnictwa wyższego w nadchodzącym roku akademickim.

Wizyta

Kierownik MSZ, wiceminister Józef Wniewicz, przyjął 23 bm. przebywającego z wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Iraku — Abdel-Karim Sheikhly.

CAF — Uchymak



Po locie „Sondy-5” ☆ Gratulacje U Thanta

NOWY JORK (PAP)

Z okazji pomyślnego eksperymentu z „Sondą-5” sekretarz generalny ONZ U Thant,

W przyszłym roku człowiek na Księżycu?

Świat oczekuje kolejnej „premiery kosmicznej” ZSRR

przesłał depeszę gratulacyjną na ręce premiera Kosygina.

U Thant nazywa nowy sukces radziecki wielkim krokiem w historii badania przestrzeni kosmicznej. „Z tej okazji — czytamy w depeszy — chciałbym złożyć gratulacje Panu, rządowi radzieckiemu oraz wszystkim naukowcom i technikom współuczestniczącym w tym sukcesie”.

Korespondent PAP red. St. Głabiński pisze:

Nowy radziecki sukces w Kosmosie skierował uwagę o-

pinii amerykańskiej na trwałe od miesięcy, a wkracza już najwyraźniej w ostatnie stadium przygotowania Związku Radzieckiego i Ameryki do wysłania statku z załogą na Księżyc. Amerykańska publicystyka zgodna jest, że to wielkie wydarzenie nastąpi w roku przyszłym. Uważa się, że ZSRR będzie gotowy do wysłania swoich kosmonautów z zadaniem osiągnięcia powierzchni Księżyca w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy. Niektóre gazety wyrażają na-

wet przypuszczenie, że radzieckie lądowanie na Księżycu nastąpi w listopadzie przyszłego roku, mniej więcej w okresie uroczystości 52 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Amerykańskie plany przewidują zakończenie przygotowań do dokonania lądowania astronautów na powierzchnię naszego naturalnego satelity w połowie przyszłego roku. Amerykańska Agencja Kosmiczna zastrzega jednak, że termin ten może być dotrzymany jedynie w przypadku jeżeli nie zajdą żadne przeszkody czy nieprzewidziane trudności techniczne. Tymczasem, jak podkreśla prasa, program badań kosmicznych i prób technicznych z rakietami przechodzi okres „złej pasy”.

(Dokończenie na str. 2)

**ROLNICTWO
I WIEŚ**

STAŁY DODATEK „GŁOSU KOSZAŃSKIEGO”

na stronie 3

Polsko-mongolski protokół handlowy na rok 1969

* ULAN BATOR (PAP)

W wyniku rozmów przeprowadzonych między rządowymi delegacjami PRL i MRL — 24 bm. podpisany został w Ulan Bator protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na rok 1969. Rozmowy między obu delegacjami przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Zawarty protokół przewidywał dalszy wzrost obrotów towarowych między Polską, a Mongolią. Ogólna wartość wzajemnie dostarczanych towarów w roku przyszłym znacznie wzrosła w porównaniu z poziomem obrotów przewidzianych w roku bieżącym. Polska dostarczać będzie Mongolii m. in. maszyny rolnicze, tabor motoryzacyjny, części zamienne dla zakładów przemysłowych budowanych w Mon-

goli przy pomocy Polski, tkaniny brezentowe, wyroby włókiennicze, artykuły elektryczne, wyroby gospodarstwa domowego, wyroby z mas plastycznych, wyroby galanterijne i inne towary szerokiej konsumpcji pochodzenia przemysłowego.

Mongolia dostarczać będzie do Polski sierość wielbłądzą, wełnę owczą, mięso wołowe i baranie, jelicia, surowce skórzanne i futrzarskie oraz inne towary przemysłu lekkiego.

Narada w KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

rzającej do dalszej intensyfikacji produkcji rolnej.

W celu dalszego pobudzania i rozwijania społecznej, politycznej i produkcyjnej inicjatywy wsi — powiedział J. Teichma — należy kontynuować tę formę działalności specjalistów rolnych, która została zapoczątkowana po IX Plenum KC PZPR.

Jeśli chodzi o pęgeery, to poza dalszą intensyfikacją produkcji i obniżeniem kosztów najważniejszym zadaniem jest umacnianie gospodarstw słabych.

Z kolei minister rolnictwa Mieczysław Jagielski omówił program rolnictwa na rok przyszły. Do najważniejszych zadań w produkcji rolnej stwierdził mówca — należeć będzie powiększenie produkcji zbóż m. in.: przez rozszerzenie areału ich uprawy oraz osiągnięcie dalszego wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej, a tym samym również do staw żywców.

Stop! Dość ofiar!

Dwa śmiertelne wypadki na drogach

• (Inf. wł.)

W siedmiu wypadkach drogowych, jakie zdarzyły się na drogach naszego województwa we wtorek, śmierć poniosły dwie osoby, a siedem odniosło obrażenia ciała.

• Na trasie Jazajczkowo — Kwakowo (pow. słupski) w drzewo uderzył lublin, prowadzony przez Lesława Konarskiego, który zasnął za kierownicą. W wypadku zginął na miejscu siedzący obok kierowcy właściciel samochodu — ob. Stanisław M.

• W Drawsku na ul. Moniuszki ośmioletni Gracjan Wiśniewski, jadący na rowerze, chwycił dłonią za skrzynię drugiej przyczepy, ciągniętej przez ciągnik ursus i w tym momencie spadł z roweru pod koła przyczepy. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. (mrt)

PRAGA (PAP)

Jak podaje agencja CTK, I sekretarz KC KPCz A. Dubczek przyjął przedstawiciela rządu ZSRR, członka KC KPZR i deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, pierwszego zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa, któremu towarzyszył ambasador ZSRR w CSRS S. Czerwonienko.

Podczas szeregowej partyjnej rozmowy omawiano aktualne problemy polityczne.

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą:

Jak już wczoraj informowaliśmy, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS J. Smrkovsky odwiedził Zakłady Przemysłu Chemicznego w Zaluży koło Mostu (północne Czechy), gdzie na spotkaniu z załogą, a także z aktywnym partyjnym związkowym i młodzieżowym wygłosił obszernie przemówienie. Motywy przewodnim tego przemówienia było eksponowanie sprawy jednolitej, uważam, że przy studium sił ekstremistycznych powstaje i umacnia się nowa socjalistyczna jedność spo-

W przyszłym roku człowiek na Księżycu?

Sekretarze KW PZPR wypowiadali swoje opinie w sprawie sposobu ujęcia problematyki rolnej w dokumentach przygotowywanych na V Zjazd PZPR.

W SKRÓCIE

• BERLIN

Sekcja centrali związków zawodowych w Berlinie zachodnim zażądała zdelegalizowania w mieście neohitlerowskiej partii NPD. Centrala wystosowała w tej sprawie list do komendantów wojskowych 3 mocarstw zachodnich w Berlinie.

• WIEDEN

Z udziałem ponad 400 delegatów rozpoczęła się w Wiedniu dwunasta doroczna konferencja generalna Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

• BONN

Dwa miliony marek wyniosły straty, związane z mawami Bundeswehry „Czarny lew”, które odbyły się w Badenii-Wirtembergii i Bawarii.

W przyszłym roku człowiek na Księżycu?

(Dokończenie ze str. 1)

Naukowcy amerykańscy w wypowiedziach udzielanych prasie oceniają, że lot satelity „Sonda-5” wykazał, iż ZSRR jest znacznie bardziej zaawansowany w dokonaniu operacji lądowania człowieka na Księżycu niż do tej pory przewidywano i że na obecnym etapie wysięgu kosmicznego znacznie wyprzedza Stany Zjednoczone.

PARYŻ (PAP)

Moskiewski korespondent AFP zastanawia się nad tym, jaka będzie kolejna premiera kosmiczna ZSRR po sukcesie „Sonda-5”. Powołując się na opinie specjalistów radzieckich przypuszcza on, że wyniki doświadczenia z „Sonda-5” mogą w ciągu najbliższych tygodni posłużyć dla nowego ważnego eksperymentu kosmicznego ZSRR. Rozważa się możliwość wysłania stacji automatycznej na orbitę okołoksiężycową, która kilkakrotnie okrąży Srebrny Glob i powróci na Ziemię. Doświadczenie to wy-

magłoby dwóch dodatkowych operacji w porównaniu z tymi, jakie wykonała „Sonda-5”; zmniejszenia szybkości stacji dla wejścia na orbitę okołoksiężycową i przyspieszenia tej szybkości dla opuszczenia orbity okołoksiężycowej i powrotu na Ziemię.

Ministerialny szczyt NATO

• BONN (PAP)

Rzecznik bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował, że sekretarz stanu — Dean Rusk, federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt i inni ministrowie spraw zagranicznych państw — członków paktu północnoatlantyckiego spotkają się na początku przyszłego miesiąca w Nowym Jorku podczas Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Niemcy zachodnie — tak wiadomo — usłowały nakłonić rząd USA i innych partnerów z paktu atlantyckiego do odbycia konferencji NATO „na najwyższym szczeblu” dla omówienia sytuacji w związku z wydarzeniami czechosłowackimi. Zabiegi te jednak spełziły na n. cym.

Wokół wydarzeń w Czechosłowacji

Spotkanie Dubczek — Kuzniecowa

ceństwa czeskiego i słowackiego — mówił Smrkovsky. Kon solidacja tej właśnie jedności sprawia że KPCz ponownie stała się prawdziwą kierowniczą siłą narodów czeskiego i słowackiego oraz państwa, siłą, która opiera się nie na biuokratycznych narzędziach władzy lecz na autentycznym autorytecie. W dalszym ciągu przemówienia Smrkovsky stwierdził, że w warunkach nowo osiągniętej jedności nie ma miejsca na prawicowe siły antysocjalistyczne i na pseudo socjalistyczne siły sekiarskie.

Warto tu dodać, że — jak stwierdza prasy korespondenci moskiewskiej „Prawy” W. Żurawski i E. Grigoriew — elementy reakcyjne aktywnie włączają się do dyskusji politycznych toczących się w Republice i sieją obawy wśród społeczeństwa przed powrotem do stosunków właściwych okresowi sprzed plenum sty-

czniowego. Przedstycyniowe wypraczenia i błędy — piszą korespondenci „Prawy” — siły reakcyjne wykorzystują jako straszak. W tym samym czasie wrogowie socjalizmu wprost i pośrednio usiłują na dół dyskredytować porozumienie moskiewskie. Niestety nie kierunkowi występują też pewne organy prasowe.

Ważnym wydarzeniem politycznym było posiedzenie Prezydium KC KP Słowacji pod przewodnictwem Gustava Husaka.

Prezydium postanowiło zainaugurować ogólnonarodową dyskusję na temat zasad federalizacji CSRS. Dyskusja ta będzie przebiegać równolegle z przygotowaniami do obchodów 50-lecia Republiki.

W ostatnich dniach problematyka gospodarcza jak i dyskusje wokół zagadnień ekonomicznych zeszły jak gdyby na

Z konferencji prasowej w radzieckim MSZ

ZSRR potępia izraelskie prowokacje

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR ogłoszono oświadczenie, które stwierdza: Związek Radziecki uważa za rzecz niezbędną w sposób jak najbardziej kategoryczny ostrzec rząd Izraela przed poważną odpowiedzialnością, jaką ponosi za następstwa swych niebezpiecznych prowokacji przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, Jordanii i Syrii.

Droga, na którą Izrael i jego poplecznicy chcieliby skierować rozwój obecnego wydarzenia na Bliskim Wschodzie grozi sprawie pokoju niezmiennie poważnymi konsekwencjami. Dlatego obowiązkiem wszystkich miłujących pokój państw jest podjęcie skutecznych kroków, aby zapobiec nowemu niebezpiecznemu wybuchowi w tym regionie.

Oświadczenie odczytane w radzieckim MSZ przez Leonida Zamiatina — kierownika wydziału prasy — podkreśla, że jedyną przeszkodą w urośnieniu sytuacji na Bliskim Wschodzie jest stanowisko rządu Izraela, które cieszy się poparciem określonych kół Stanów Zjednoczonych.

Izrael ignoruje uchwałę Ra-

dy Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, której głównym punktem jest wycofanie wojsk izraelskich z zagarniętych przez Izrael terytoriów. Ustosunkowanie się rządu Izraela do uchwał ONZ i do misji Jarringa potwierdza, że Izrael nie chce się poddać punktu wyjścia swej polityki uważając kontynuowanie agre-

Sytuacja w Wietnamie

Ofensywy wyzwoleniczej — ciąg dalszy

LONDYN, PARYŻ (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie siły patriotyczne prowadzą aktywne działania militarne na całym terytorium Wietnamu Południowego. Zacięte walki toczą się na dwóch frontach: północnym w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz wybrzeża i południowym w rejonie Sajgonu, delty Mekongu i w pobliżu granicy z Kambodżą. Działalność sił patriotycznych ma dwójaki charakter. Część oddziałów partyzanckich prowadzi otwartą walkę z wojskami amerykańskimi i sągosijskimi na froncie północnym oraz w pobliżu granicy z Kambodżą, inne grupy specjalne prowadzą akcje sabotażowe w rejonie Sajgonu oraz wybrzeża. Zadaniem ich jest wysadzanie mostów, ostrzeliwanie rakietami punktów strategicznych nieprzyjaciela oraz urządzanie zasadzek.

Agencja VNA podała, że partyzanci przeprowadzili ostatnio szereg brawurowych akcji na ugrupowania wojsk amerykańskich i sągosijskich. 19 bm. zaatakowali oni kompanię piechoty morskiej USA w miejscowości Hiep Thanh, eliminując z walki ponad 350 żołnierzy USA. Zniszczonych również zostało 9 transporterów opancerzonych oraz dwa helikoptery. Tego samego dnia partyzanci rozbili amerykańskie koszary w Ben Cui oraz rozgromili kombinowany batalion wojsk USA i reżimowych. Partyzanci zniszczyli również około 100 różnego rodzaju samochodów pancernych oraz 9 dział 106-milimetrowych.

20 bm. partyzanci zaatakowali konwój USA na szosie nr 26. W wyniku akcji zniszczyli 7 samochodów pancernych, 3 czołgi oraz zestrzelili jeden samolot. 23 września oddziały partyzanckie operujące w prowincji Quang Ngai weszły w kontakt z jednostkami amerykańskimi zadając im znaczne straty.

Jednostki artyleryjskie sił narodowyzwoleniczych ostrzelały tego samego dnia lotnisko amerykańskie Nha Trang w okręgu Khanh Hoa.

19 i 20 września w prowincji Tay Ninh partyzanci rozgromili dwa amerykańskie bataliony oraz jedną kompanię sił reżimowych.

sji, a nie uregulowanie polityczne.

Państwa arabskie w sposób jasny oświadczyły, iż gotowe są wykonywać rezolucje Rady Bezpieczeństwa i szukać na tej podstawie możliwości uregulowania istniejących problemów. Przejawia się w tym m. in. drosć przywódców krajów arabskich, a przede wszystkim Zjednoczonej Republiki Arabskiej, zrozumienie wielkiej roli i odpowiedzialności tych krajów za ustanowienie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Oświadczenie zaznacza, że narody arabskie będą w dalszym ciągu cieszyły się poparciem i pomocą ze strony Związku Radzieckiego.

28 bm. w Rabinie

(Dokończenie ze str. 1)

no zorganizować w Rabinie w powiecie świwińskim, na specjalnym poligonie przygotowanym przez miejscowy PGR. W konkursie startować będą zwycięzcy eliminacji powiatowych a więc około 30 traktorzystów z pęgeerów, embeerów i kółek rolniczych. Tytułu mistrza województwa bronić będzie ubiegłoroczny zwycięzca eliminacji — Władysław Woźniak traktorzysta Kółka Rolniczego w Węgorzewie w powiecie kolskim.

Organizatorzy konkursu orek przygotowali ponadto wiele dodatkowych atrakcji dla startujących traktorzystów i kibiców: konkurs sprawności obsługi technicznej ciągników i maszyn, pokaz wykonywania przejazdów i konserwacji sprzętu czynne będą także stoiska wystawowe i kioski spożywcze. Pierwsze konkurencje rozpoczyna się już o godzinie 10. (S)

Strajk generalny w Urugwaju

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja France Presse, po raz szósty od 13 czerwca (wprowadzenie w życie ustaw wyjątkowych) zorganizowany został przez jednolitą centralę pracowników Urugwaju strajk generalny. Uczestnicy strajku protestują przeciwko podjętym przez władzę „środkom specjalnym” — zamykaniu przedsiębiorstw, szkół i uniwersytetów.

Trwający obecnie strajk sparaliżował działalność przemysłu, wielkich magazynów, prasy i kolei. Zamarto życie w portach. W Montevideo prawie całkowicie sparaliżowana została komunikacja miejska.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

STARTUJĄ RATOWNICY WODNI MO

W niedzielę 29 bm. na pływali krytej KOSTiW w Koszalinie odbędą się wojewódzkie zawody w ratownictwie wodnym ze sportów MO i ORMO. Oprócz ratowników z MO i ORMO udział mogą wziąć również członkowie WOP, którzy posiadają zaświadczanie aktualnych badań lekarskich oraz ratownicy I i II klasy.

W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje: nurkowanie na odległość, holowanie osoby zmęczonej (na dystansie 100 m), wyławianie czterech przedmiotów, pływanie w pierwach na 200 m, słalom podwodny oraz wysięg w ubraniach na 100 m. Początek zawodów o godz. 9.30.

W sobotę również na pływali KOSTiW odbędą się wojewódzkie zawody pływackie, w których udział wezmą funkcjonariusze MO. Początek imprezy o godz. 13.30. (sf)

Pucharowe niespodzianki

DARZBÓR, BAŁTYK, LECHIA, POGON, CZARNI — ZA BURTA

Pilkarskie pojedynki o Puchar Polski przynioszą zazwyczaj sporo niespodzianek, i tym razem tradycji stało się zadość, lecz aż tego sensacyjnego wyniku nie notowały jeszcze do tej pory kroniki pucharowych rozgrywek. Wczorajsza runda pobiła dotychczasowe rekordy. Z dalszych gier wyeliminowanych zostało aż sześć zespołów ligi okręgowej. Zważywszy, że tylko dwa bezpośrednie pojedynki odbyły się między drugimi ligi okręgowej, zaś w pozostałych meczach przeciwnikami koszańskich czółwki piłkarskiej były zespoły A-klasowe — uzyskane wyniki niezbyt pochlebnie świadczą o poziomie naszych „ligowców”, ich ambicjach i stosunku do rozgrywek pucharowych. Natomiast duże słowa uznania należą za wczorajszym zwycięzcom z ich wolę walki, ofiarności i ambicji oraz za to, że nie ulekli się renomowanym rywalom, wykazując nad nimi swoją wyższość.

Największą niespodzianką było wyeliminowanie lidera rozgrywek ligi okręgowej — Darzboru przez tegorocznego beniaminka klasy A — Rosę z Rosnowa. Spotkanie między tymi zespołami zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Rosy — 7:3. W normalnym czasie wynik był remisowy 3:3 (2:1). W dogrywce zdecydowaną przewagę uzyskali gospodarze, zdobywając w ciągu 30 minut cztery bramki.

Niesportowo zakończyło się spotkanie w Złotowie między tamtejszą Spartą a Pogonią Pęczyn. Piłkarze Pogoni po utracie siódmej bramki (w 60. min. gry) ostatecznie zeszli z boiska. Do tego momentu prowadziła Sparta 7:2 (4:1). Należy się spodziewać, że WGiD wydadzą odpowiednie wnioski w stosunku do niedyscyplinowanego zespołu oraz klubu.

Najciekawsze zainteresowania wywołało spotkanie w Wałcu, gdzie A-klasowy Motor podejmował III-ligowego Gryfa. Spuszczanie wystąpił w swoim najslabszym składzie, lecz nie zachwycił. Pojedynkę zakończył się z trudem wywalczonym zwycięstwem Gryfa 1:0 (0:0) i w tym meczu mogło dojść do sensacji. Gospodarze zdobyli co prawda bramkę, lecz sędzia jej nie uznał. Ponadto zaprzęśli 100-procentową okazję doprowadzenia do remisu i dogrywki, nie wykorzystując poddyktowanego rzutu karnego.

A oto komplet wyników wczorajszych spotkań:

Rossa — Darzbor 7:3.
Sparta — Pogon 7:2.
Gryf II — Victoria 2:3.
Gryf Okonek — Lechia 2:1.
Motor — Gryf I 0:1 (0:0).
Korab — Bałtyk 4:1.
Czarni — Gwardia 1:2.
Wielim — Olimp 3:2.
Do następnej rundy pucharowej awansowały zespoły: Rosy, Sparty, Korab, Victorii, Gwardii, Gryfa Okonek, Wielima i Gryfa I Słupsk. (sf)

Koleżance

Irene Palińskiej

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA składają
DYREKCJA,
KOLEŻANKI I KOLEŻY
Z TECHNIKUM
GOSPODARCZEGO
W SŁUPSKU

Koledze

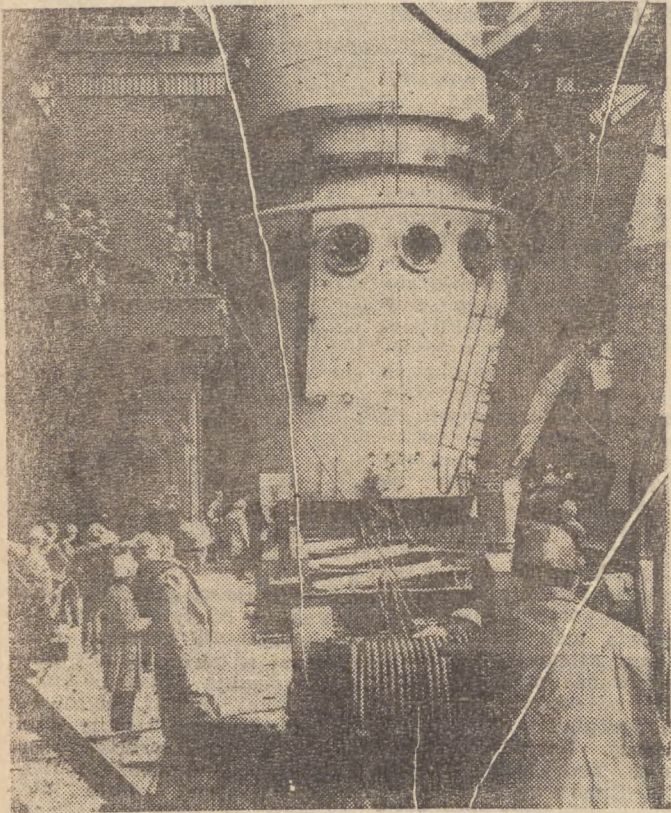
Zbigniewowi Brodzkiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

akłada

DYREKCJA
I RADA ZAKŁADOWA
MZBM W SŁUPSKU

KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE - KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE



W hucie „Szczecin” dokonano trudnej operacji przesunięcia nowego pieca o wadze 460 ton na miejsce wcześniej zdemontowanego dawnego pieca. Obiekt przesunięto po specjalnej jezdni ze stalowych rolek.

Na zdjęciu — 12-metrowy „marsz” nowego pieca. (CAF — Witusz)

Technika w Tezach Zjazdowych

JEDNYM z najistotniejszych nurtów dyskusji przedzjazdowej jest problematyka dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju. W realizacji programu takiego rozwoju szczególnie do nosła rola przypadać musi z natury rzeczy postępowi technicznemu, nowej technice. Nie od rzeczy więc będzie przyjrzeć się nieco bliżej głównym kierunkom badawczym i przemysłowym poczynaniom na tym polu, wytyczonym przez Tezy zjazdowe.

POD ZNAKIEM AUTOMATYZACJI

Automatyzacja, która jest dzisiaj jednym z najbardziej dynamicznych kierunków rozwojowych postępu technicznego na świecie, jutro stanie się bez wątpienia w pełnym tego słowa znaczeniu techniką dnia codziennego. Również u nas widzi się w niej czynnik, który w sposób szczególny będzie dynamizować rozwój gospodarki narodowej i decydować o ekonomicznym obliczu kraju. Mówiąc ściślej, chodzi tu przede wszystkim o zastosowanie tzw. automatyzacji kompleksowej oraz komputerów w procesach produkcyjnych i zarządzaniu gospodarką.

Konieczność wprowadzania kompleksowej automatyzacji obiektów, wydziałów czy całych zakładów produkcyjnych wiąże się z przechodzeniem naszego przemysłu na coraz bardziej skomplikowane procesy technologiczne.

I tak np. w energetyce, gdzie do niedawna dominowały agregaty 50 MW i 125 MW, przechodzi się na agregaty 200 MW, a w przyszłości nawet 500 MW. W produkcji amoniaku, gdzie wydajność instalacji produkcyjnych była dotychczas rzędu kilkudziesięciu ton na dobę, przechodzimy na instalacje o wydajności kilkaset ton na dobę. Zautomatyzowanie pracy tych obiektów staje się ekonomicznie uzasadnione już w przypadku, kiedy ich wydajność wzrasta w wyniku tego choćby o 1 procent.

W niektórych procesach automatyzacja jest warunkiem uzyskania produktu o odpowiedniej jakości, albo w ogóle warunkuje ich realiza-

cję. W hutnictwie tego rodzaju procesami są np. ciągły odlew, stali czy wytopie nowo-konwertorowy. Gdzie indziej o konieczności wdrożenia automatyzacji decydują względy bezpieczeństwa obsługi i higieny pracy. Ma to miejsce np. w produkcji izotopów promieniotwórczych lub w górnictwie.

W naszym kraju uprzywilejowanymi pod względem automatyzacji gałęziami produkcji będą: energetyka, górnictwo, hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy. Ponadto kompleksową automatyzacją obejmować się będzie pracą krowni, dużych cemento-

ELEKTRONOWE MÓZGI

Rolę mózgu w większości wymienionych systemów automatyzacji spełniać będą specjalne komputery, czyli elektroniczne maszyny cyfrowe. Jednak główną domeną działania komputerów w naszym kraju ma być nie sterowanie procesami technologicznymi, lecz przetwarzanie danych. Zmierzając będziemy mianowicie do utworzenia jak najszerzej pojętego systemu techniki obliczeniowej, którego efektywność w rozwiązywaniu podstawowych problemów praktyki planowania, kierowania i zarządzania nie ustępuje w Europie zachodniej.

Przetwarzanie danych z zakresu zarządzania stanowi bowiem dzisiaj jeden z głównych warunków efektywnego gospodarowania, a w krajach wysoko przemysłowych zaspokajanie stale wzrastającego zapotrzebowania na moc obliczeniową traktuje się jako jedną z podstawowych funkcji polityki inwestycyjnej państwa. W krajach tych

„Rozwój nowej techniki powinien koncentrować się głównie na automatyzacji procesów wytwórczych, szerokim stosowaniu urządzeń elektronicznych, rozwoju produkcji włókien i tworzyw syntetycznych oraz stosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej”.

(Tezy KC PZPR na V Zjazd)

moc obliczeniową podwaja się przeciętnie co 2—3 lata, nieza-
leżnie od tego, czy dysponują one własnym przemysłem budowy komputerów.

My, jak wiadomo, przemysłem takim dysponujemy i będziemy rozwijać go nadal. Będzie on wprawdzie dość wąsko wyspecjalizowany, ale na pewnym istotnym wy-cinku problematyki technicz-

szym kraju, uruchomi się produk-cje nowych ich gatunków: włókien poliheteronowych, polietylenowych i polipropylenowych. Produkcja ta oparta będzie na bazie surowców krajowych przy czym przewiduje się, że dość znaczny jej udział zdobędzie sobie wzięcie również na rynkach zagranicznych.

Intensywny wzrost produkcji — w tym również produktów zupełnie nowych — zakłada się również w przemyśle tworzyw sztucznych. Jest ona pomyślana przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb różnych gałęzi krajowego

Drogowskazy nowoczesności

nej ma zapewnić nam samowystarczalność i osiągnięcie w produkcji komputerów średniego poziomu zachodnioeuropejskiego, a w efekcie — zapewne i możliwości eksportowe. Niemniemie istoty jest również problem kadr dla elektronicznej techniki obliczeniowej. Zakłada się, że pod koniec przyszłej 5-latk w zasadzie każdy absolwent szkoły wyższej oraz niemal wszyscy absolwenci szkół średnich winni być przygotowani do samodzielnego korzystania z usług komputerów.

ELEKTRONIKA W KREACJI MINI

Innym z zasadniczych kierunków rozwoju techniki w naszym kraju — wytyczonym przez Tezy na Zjazd partii — jest elektronizacja. Nie w tym dziwno, zważywszy, iż po tak zwany wskaźnik elektronizacji sięga się już dziś coraz powszechniej na świecie przy określaniu poziomu gospodarczego danego kraju. Wskaźnik ten określa łączną liczbę eksploatowanych lamp elektronowych i tranzystorów, przypadających na głowę lud-

ności. Nie sposób tutaj omówić wszystkich naszych zamierzeń na polu elektronizacji różnych dziedzin życia w kraju. Warto natomiast podkreślić iż za jedną z naszych narodowych specjalności uznajemy się elektronikę w „kreatacji mini”, fachowo zwaną mikroelektroniką. Technika ta stanowi ostatnie słowo postępu w dziedzinie miniatu-rizacji sprzętu elektronicznego. Tak zwane układy scalone, którymi zajmują się mikroelektronika, to elementy o rozmiarach kostki cukru i mniejsze, mieszczące w swym wnętrzu dziesiątki, setki, a nawet tysiące tranzystorów, diod, oporników, kondensatorów. Z elementów tych — niby z klocków — budować można miniaturowe przyrządy pomiarowe, urządzenia automatyki przemysłowej, sprzęt telekomunikacyjny, mózgi elektroniczne.

Pierwsze prace na polu mikroelektroniki zostały już w naszym kraju podjęte. Nadchodząca pięć latka ma być okresem dalszego, szczególnie intensywnego ich rozwoju — już na skalę pełnopremysłową.

Z CHEMICZNYCH RETORT

Wśród przyszłych produktów polskiej chemii, która urasta do rangi czołowego przemysłu w naszym kraju Tezy Zjazdowe wyróżniają włókna i tworzywa syntetyczne.

Włókna syntetyczne — to wpraw-dzie jeden tylko z rodzajów chemicznych surowców włókienniczych, których produkcja wzrasta niezwykle dynamicznie na całym świecie, ale jednocześnie one to właśnie cieszą się dziś szczególną popularnością. Oprócz wzrostu produkcji takich włókien syntetycznych, jak stylon, elana i anilana, która już opanowano w na-

przemysłu, dla których stosowanie takich tworzyw stanowi niezbędny warunek postępu technicznego. Wśród nowych produktów ma się znaleźć m. in. szeroki asortyment tworzyw odpornych na działanie wysokich temperatur, substancji chemicznych, korozji itp., kilka odmian kauczuków, a także tworzywa półprzewodnikowe — czyli przewodzące prąd elektryczny. W ten sposób włączamy się szerszym niż dotąd nurtem w dziedzinę produkcji, stanowiącej najbardziej dziś dynamicznie rozwijającą się dziedzinę wytwórczości chemicznej na świecie.

Przy omawianiu Tez Zjazdowych w dziedzinie rozwoju techniki w naszym kraju, nie sposób nie zwrócić uwagi, że wszystkie z wymienionych tu kierunków tego rozwoju są jednocześnie głównymi kierunkami rozwoju techniki światowej. Ta aktualna zbieżność drogowiskazów nowoczesności gospodarki naszego kraju i krajów wysoko uprzedzonych, stanowić może również świadectwo drogi, jaką już przebyliśmy.

ANDRZEJ KONIECZNY
(WIT—AR)

Nowości drobnej wytwórczości

URZĄDZENIA DO WYKRYWANIA ULATNIAJĄCEGO SIĘ GAZU

Spółdzielnia Pracy „Nowator” w Puławach koło Warszawy zgłosiła do Urzędu Patentowego urządzenie do wykrywania nieszczelności w przewodach gazowych i próżniowych. Jest to miernik ultradźwiękowy, szczególnie przydatny dla chemii przemysłowej, gazownictwa i budownictwa przewodowego.

DLA PRZEMYSŁU STOCZNIOWEGO

Spółdzielnia „Tryb” w Bydgoszczy jest jedynym w kraju producentem okien okrętowych dla nadbudowy statków szyb wirujących dla mostków kapitańskich, jak również butli do sprężonego powietrza dla rozruchu silników. Ogółem kooperacja z przemysłem stoczniowym stanowi 50 proc. wartości produkcji spółdzielni.

NOWA HALA PRODUKCYJNA DLA SPÓŁDZIELNI „METAL”

Spółdzielnia Pracy „Metal” w Elblągu otrzymała w niedługim czasie nową halę produkcyjną. Zakłady te, po modernizacji, zwiększą produkcję przyczep do ciągników, których głównymi odbiorcami są rolnictwo i Państwowa Komunikacja Samochodowa.

Prosimy o ciszę!

Hałas wpływa szkodliwie na słuch i system nerwowy człowieka po przekroczeniu 80 decybeli. W praktyce jednak jesteśmy atakowani dużo większą porcją decybeli. Niestety, zbyt wielu radiosłuchaczy i telewizorów zapomina o wyszczepieniu słuchów po godzinie 23. W rezultacie więc nawet w nocy panuje natłok bodźców akustycznych. Na uropie również pozbawieni jesteśmy kojącej ciszy. Plagą turystycznych szlaków i ośrodków wczasowo-wypoczynkowych są bowiem radia tranzystorowe, rozkręcone zazwyczaj na cały regulator.

Nadmierne zagęszczenie hałasu panuje w zakładach pracy. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Klinikę Otolaryngologiczną Akademii Medycznej w Białymstoku wśród załogi Zakładu Przemysłu Bawełnianego w Fastach, nawet po krótkim okresie pracy w hałasie powstają początkowo przejściowe upośledzenia słuchu, dotyczące tzw. tonów wysokich. W miarę upływu lat ubytki słuchu stają się jednak znacznie trwalsze.

W celu podjęcia zorganizowanej walki z hałasem stacje sanitarno-epidemiologiczne prowadzą od dłuższego już czasu na terenie kilku wybranych miast specjalne pomiary mające na celu wykrywanie źródeł hałasu oraz stopnia jego natężenia. W pracach tych służba sanitarno-epidemiologiczna napotyka jednak na poważne trudności wynikające z braku potrzebnej aparatury i niedostatków fachowej kadry.

Warto dodać, że niektóre rady narodowe, nie czekając na ostateczne wyniki badań san-epidu, przystąpiły już do energicznej walki o ciszę. Np. w Katowicach i Zabrzu tamtejsze prezydium rad narodowych podjęły uchwały w sprawie zwalczania hałasu zarówno ulicznego, jak i domowego.

Pozybycie się nadmiaru hałasu w halach produkcyjnych wleże się przede wszystkim z koniecznością stosowania konstrukcji dźwiękochłonnych. Lekarze sugerują również, aby pracownicy zatrudnieni przy stanowiskach roboczych, gdzie natężenie decybeli jest szczególnie wysokie, mogli korzystać z kilkuminutowych przerw w pracy. Oczywiście przerwy te należy spędzać w specjalnie izolowanych pomieszczeniach. (AR)

Polacy, o których trzeba pamiętać

Przed trzydziestu pięciu laty, 16 maja 1933 roku zmarł jeden z tych naszych rodaków, którzy często są najbardziej dziś znani za granicą niż w kraju: Karol Adamiecki, inżynier i pionier nauki organizacji pracy. Był on „znany od dawna wszystkim, którzy interesowali się naukową organizacją, jako jeden z najbardziej bezinteresownych i najbardziej świątliwych ludzi związanych z wiedzą i sztuką zarządzania” — jak pisał w swoim czasie dyrektor Instytutu Naukowej Organizacji w Genewie dr Urwick.

Warto przypomnieć, czego właściwie dokonał inż. Adamiecki.

HARMONOGRAMY

Nowoczesny zakład przemysłowy jest tworem niezwykle skomplikowanym. Duże zespoły pracowników muszą wykonywać w tym samym czasie różne czynności, o określonych porach zaczynają działać rozmaite urządzenia i maszyny... Gdyby praca w takim zakładzie nie była zorganizowana, gdyby czynności ludzi i maszyn nie były zgrane, zharmonizowane — łatwo sobie wyobrazić, jaki by powstał bałagan.

Pierwszym, który pojął i wykażał konieczność zgrania ze sobą działalności ludzi i maszyn, potraktowania procesu produkcyjnego jako całości, był właśnie Karol Adamiecki. Już sam fakt dostrzeżenia problemu wystarczyłby, aby uznać go za pioniera naukowej organizacji pracy, ścisły i praktyczny umysł uczonego technika podsunął mu jednak jeszcze metodę rozwiązywania tego zagadnienia. Owa metoda znana jest dziś dobrze prawie wszystkim: to harmonogramy, proste w pojęciu wykresy: grube i cienkie kreski różnych kolorów, umieszczone w rubrykach dni, miesięcy, czy godzin.

Sporządzanie ich może się nam dziś wydawać dziecinnie łatwe — ale trzeba było na ten pomysł wpadnąć...

„HISTORYCZNE PRACE”

Zanim inż. Adamiecki opublikował swoje prace (co nastąpiło na początku naszego stulecia), otrzy-

Organizacji w 1929 r. kongres Naukowej Organizacji w Paryżu po deklaruje specjalną uchwałę z wyrazami uznania dla „historycznych prac profesora Adamieckiego” w 1932 roku Międzynarodowy Komitet nadaje mu Złotą Odznakę. Został członkiem Akademii Pracy w Czechosłowacji, w rocznicę jego śmierci ukazują się wzmianki w prasie radzieckiej, która nazywa go „wielkim parkietykiem i oretykiem organizacji przemysłowej”.

NIESŁUSZNE PORÓWNIANIA

Wielu „uczonych w piśmie” porównywało Adamieckiego ze znanym Amerykaninem, F.

INŻYNIER i ORGANIZATOR

mał grantowne wykształcenie. Urodzony w 1868 roku w rodzinie inżyniera — górnik z Dąbrowy Górniczej, ukończył najpierw dośw. niestypową szkołę średnią, która nawet nazwę miała mylącą: Wyższą Szkołę Rzemieślniczą w Łodzi. Odpowiadała ona mniej więcej naszemu technikum. Dalsze studia — to Instytut Technologiczny w Petersburgu, a potem praca — najpierw w Polsce, a od 1899 r. w Rosji, w Ługańsku i Jekaterynosławiu. Tam właśnie w 1903 roku wygłosił swój sławny referat „Wykreślna metoda organizacji pracy zbiorowej w walcowniach”.

W roku 1905 Adamiecki powraca do Polski, gdzie na rozmaitych odpowiedzialnych stanowiskach pracuje w hutnictwie aby w 1919 roku objąć katedrę technologii me-chanicznej i walcownictwa na Politechnice Warszawskiej, zaś w 1923 — katedrę organizacji pracy w przemyśle. Ten okres należy uznać na początek międzynarodowej sławy uczonego. Zaszczycy i dowody uznania sygnalizują od-tąd niemal nieustannie: w 1925 r. zostaje wiceprzewodniczącym Między-narodowego Komitetu Naukowej

Taylorom, który jest na Zachodzie uważany za pioniera naukowej organizacji pracy. Trzeba tu powiedzieć, że Adamiecki dokonał swych odkryć zupełnie samodzielnie, nie znając prac Taylora, co więcej po równywanie go do twórcy ty-powo kapitalistycznego systemu, traktującego człowieka tak samo jak maszynę, mającego na celu jedynie zwiększenie produkcji i zysku, — takie porównywanie jest dla Adamieckiego krzywdzące.

Nie był on wprawdzie socjalistą, ale z prac jego jasno wynika, że za dobro nadrzędne uważał dobro ogółu. Pisał wy-raźnie: „... wolność osobista kończy się tam, gdzie zaczyna się krzywda drugiego lub całego ogółu”. A w innym miejscu: „Jeżeli chcemy ubiegać się o rolę kierowniczą w pro-

cesach wytwórczych, to musimy dobrze zrozumieć, że najszerza wiedza fachowa będzie czyniła wielce ukłonnym, jeśli nie będzie szła w parze z równie wysokim społecznym kierownictwem. Człowiek nie posiadający tych zalet niech się nie bierze do ról kierowniczych, bo zamiast przyczynić się do postępu, może bardzo łatwo stać się szkodnikiem społecznym”. Dodajmy do tego „zasadę współdziałania”, która według Adamieckiego powinna zastąpić kapitalistyczną wolną konkurencję, uważaną przez niego za szkodliwą społecznie — a uświadomimy sobie, jak bardzo w tych sprawach poglądy uczonego są bliskie naszym.

Historia polskiej nauki zapisała na swych kartach wiele pięknych postaci, którymi naród nasz może się słusznie szczycić. Przez dziwne zrządzenia losu nie zdołaliśmy jednak nigdy spopularyzować na szerszą skalę ludzi techniki — do tego stopnia, że ktoś przybył do naszego kraju z zewnątrz i znający jego dorobek kulturalny i naukowy tylko z rozmów doszedłby zapewne do przekonania, że Polacy to na ród muzyków, poetów, pisarzy i jeśli uczonych, to tylko w dziedzinach nauk „abstrakcyjnych”. Tymczasem jest to oczywiście nieprawda: jest to tradycja, którą powinniśmy przełamać. Przypomnienie wielkiego talentu i osiągnięć Karola Adamieckiego jest tylko małym krokiem na drodze do tego celu.

BOGDAN MIS
(WIT — AR)

Wyprawa w góry Etiopii

Wkrótce wyruszy z Gdyni pierwsza polska wyprawa Klubu Wysokogórskiego w góry Etiopii. Jej trasa przebiegać będzie przez Zjednoczoną Republikę Arabską i Sudan do źródeł Nilu i dalej — w rejon masywów Semyen, Cubsa i Galano oraz gór na wschodnim wybrzeżu Jeziora Malgabskiego.

Okres trwania wyprawy wyniesie 4 — 5 miesięcy, z czego około 100 dni spędzi ona w Etiopii. Uczestnicy ekspedycji pokonają trasę samochodem ciężarowym „Star”, sprawdzając jego walory w trudnych pustynno-górskich warunkach tropikalnej Afryki.

W skład wyprawy wchodzi 8 osób: członkowie Klubu Wysokogórskiego w Warszawie oraz filmowcy z Łodzi, specjalizujący się w filmach alpinistycznych i oświatowych. Wśród uczestników znajdują się doświadczeni członkowie wypraw w góry Hindukuszu oraz do Wietnamu.

Pierwsza polska wyprawa w góry Etiopii ma za zadanie określić charakter tych gór i ich przydatność do uprawiania alpinizmu sportowego w Afryce. Polacy zamierzają pokonać najwyższe wzniesienia Etiopii (4000 m. n. p. m.). Oprócz tego przewidują sporządzenie map, dokumentację fotograficzną i opisu poznanych masywów.

W czasie wyprawy prowadzone będą badania, dotyczące fizjologii wysiłku w warunkach wysokogórskich i tropikalnych. Wyprawa pozwoli sprawdzić przydatność różnego rodzaju sprzętu polskiej produkcji w warunkach afrykańskich.

Jednym z najciekawszych punktów programu będzie spenetrowanie niedostępnych form skalnych, zwanych ambami — miejsc kultu religijnego w dawnym królestwie Aksum.

(WIT—AR)

„Rady narodowe, dążąc do zapewnienia harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego terenu swego działania i lepszego zaspokojenia potrzeb ludności powinny skutecznie spełniać funkcje koordynacyjne w stosunku do przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych podporządkowanych wyższym ogniwom zarządzania” — (Tezy na V Zjazd PZPR).

TRUDNE zagadnienie i chociaż na każdej naradzie przewodniczący w powiecie mówi się, że plany wiejskie trzeba omawiać na zebraniach wiejskich, dyskutować, praktyka odbiega od pobożnych życzeń. Wydziały rolnictwa i leśnictwa wydają się być aż nadto zainteresowane tym, żeby ustalone dla gromady wskaźniki produkcyjne zostały przyjęte. Potwierdzono także w czasie przeprowadzonych badań NIK, że kontrola nad działalnością prezydentów GRN ma prawie wyłącznie charakter formalny, że prawie zupełnie nie angażuje się do niej radnych gromadzkich, nie wspominając o komisjach geerenu. Uwagę zajmujących się kontrolą nie uchodzą błędy w poświadczeniu się przez biuro gromadzkie różnymi drobiazgami przepisami, natomiast

mogą — a okazuje się, że tak często bywa — pozostać niedostreżone fakty, od których zależy czy np. plan wiejski ma jakikolwiek sens.

PRAWO do wtykania nosa

Na papierze?

Wieloletnie programy rozwoju rolnictwa i coroczne plany gospodarcze są zazwyczaj sumą ustaleń zawartych w planach wiejskich. Jeśli uwzględnić fakt, że na wsi mamy przede wszystkim gospodarstwa indywidualne, że zadania ustalone dla poszczególnych gospodarstw to nic innego, jak dobrowolne zobowiązanie rolnika np. do zwiększenia arealu pszenicy, czy też wyremontowania swoich budynków gospodarczych, dojdziemy do wniosku, że plan jest zbiorową umową. I nie można go inaczej traktować.

W rzeczywistości mamy jednak jeszcze do czynienia z dziwnymi zwyczajami. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych przez inspektorów koszańskich Delegatury NIK w 8 gromadach powiatu człuchowskiego i świwińskiego. W gromadzie Wycech, powiat człuchowski, „bezkrytycznie przyjmowano do planów wszystkie wskaźniki otrzymane z Prezydium PRN”. Indentyfikacja w Przechle wie oraz w Sierpowie, gdzie „programy rozwoju rolnictwa poszczególnych wsi nie zostały opracowane przez kółka rolnicze, ani zatwierdzone na ich zebraniach”. W dodatku nie rozpatrzono ich również na sesji GRN.

Czego się czepiacie? — skłonni są na takie zarzuty odpowiadać niektórzy przedstawiciele władz wyższych. Wiadomo, że — zacytuje ich popularne określenie — „geerony są najsłabszym ogniwem rad na rodowych”. Do udowodnienia swej racji znajdują wiele faktów. A to, że radni niechętnie przychodzą na sesje i posiedzenia komisji, że kiepskie są kwalifikacje i umiejętności ludzi za trudnionych w geerach, i

ka zbyt często nie spełniają należycie swej roli.

Np. w Łąbsku, w powiecie świwińskim, na zebraniu parcyjnym uskarżano się, że „GS prowadzi wiazaną sprzedaż na wózwo sztucznych niezgodnie z zasobnością gleb”. Może ktoś postawi zarzut, czy należy winić geesy, skoro — jak nieco wyżej autor sam dowodzi — zdarza się, że plany bywają nieradne na skutek niewłaściwego ustalania zawartych w nich zadań? Żeby nie było nieporozumień, przypomnijmy, że mapy gleboznawcze opracowują fachowcy z powiatowych biur geodezyj.

Co w takiej sytuacji może uczynić gromadzka władza? Stosownie z obowiązującymi przepisami, ma prawo zażądać przedstawienia informacji — w tym przypadku na temat dystrybucji nawozów — lub też zwołać naradę, w której będą uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych sprawą instytucji.

Łatwo się jednak przekonać, że niesolidni partnerzy rolnika dobrze nauczyli wykręcać się

prawo wtykać nos w sprawy prezesa geesu, czy sopu?”.

Wspólny interes

W egzekwowaniu praw należnych geeronom powinny przyjąć z pomocą prezydium powiatowych rad narodowych. Jako że posiadają o wiele więcej praw wobec nie podporządkowanych geeronom instytucji i przedsiębiorstw. Umacnianiem gromadzkiej władzy za interesowane są organizacje polityczne — PZPR i ZSL. Chodzi tu przecież także o rozwijanie aktywności społecznej i politycznej wsi, o umacnianie samorządności w gromadzie. A geerony są tak samo organem władzy państwowej, jak również wiejskiego samorządu.

Niedawno w Jasieniu, w powiecie bytowskim, opowiadano mi, że ekipa specjalistów miała we wszystkich wsiach gromadzkich rozpocząć obsiewanie pól ziemniaczanych środkami chemicznymi: I nie przyjechała!

Przewodniczący geerenu, tow. A. Jagielski zadzwonił do Bytowa. Usłyszał w odpowiedzi: nie irytujcie się, przyjeżdżemy! I mów nikt się nie zjawił. Następnym razem, wspólnie z sekretarzem Komitetu Gromadzkiego PZPR, telefonował jeszcze raz, lecz już do KP PZPR. Zbliżała się właśnie sesja GRN — było pewne, że radni będą żądali wyjaśnień. Ale kto ma wyjaśnić: przewodniczący geerenu, agronom gromadzki? „Towarzyszu, przyslijcie na sesję tego, który zawinił! Nie chcemy obrywać za cudze grzechy”. — powiedział sekretarzowi KP PZPR.

Jeszcze tego samego dnia ekipa zgłosiła się w Jasieniu. „Czy trzeba było aż tyle zachodu?!” My byśmy i tak zrobili, co do nas należało” — starali się uspokoić działaczy z Jasienia.

Następnego dnia rozpoczęły prace ekipy, a potem odbyła się sesja, na której krytyka radnych skierowana była nie przeciw „komuś z góry”, lecz pod adresem ludzi obecnych na sali obrad.

Czy muszę przekonywać jak wpływ na umacnianie geerenu w pozycji koordynatora poczynać gospodarczych, mogą wywierać instancje partyjne i ZSL? Myślę, że wiele mogą w tym względzie uczynić pracujące coraz lepiej komitety gromadzkie PZPR.

LUDWIK LOOS

Delegaci na Przedzjazdową

Konferencję Wojewódzką PZPR

Maria Krajewska



Tow. Maria Krajewska jest znaną w spółdzielni kra- wieckiej „Ślupianka” działaczką Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jako członek egzekutywy POP opiekuje się zakładowym kołem ZMS. Z pasją mówi o problemach produkcyjnych swej spółdzielni. „Ślupiankę” czekają w roku przyszłym szczególne zadania, przystąpi bowiem do eksportowej produkcji ubrań męskich z elany. Tymczasem warunki lokalowe nie są zbyt dobre. Spółdzielnia sąsiaduje z Oddziałem PKS, który zwleka z budową biurowca w innym rejonie miasta i stąd nie przekazuje części lokalu potrzebnego spółdzielni. Tow. M. Krajewska zaangażowana jest również w działalność socjalno-bytową. Stąd często dyskutuje się w jej zakładzie o tych sprawach, podejmuje konkretne wnioski na zebraniach organizacji partyjnej i zarząd spółdzielni. Problem jest ważny i z tej chociażby racji, że w zakładzie pracuje blisko 200 kobiet. (o)

W czynie zjazdowym

Ponad 60 mln zł od załóg przedsiębiorstw rolnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pełnym sukcesem zakończyła się akcja podjęta w czynie zjazdowym przez 10-osobową brygadę kombajnistów w POHZ Bobrowniki, którzy postanowili zebrać kombajnami zboże z ponad 1650 ha. Zniwa przeprowadzono w 22 dni, a niektórzy kombajniści, jak np. tow. Ludwik Lubicki, skosili i wymócili swoimi kombajnami po około 600 ton zboża. Z nadwyżką około 2 mln zł wykonano zobowiązania produkcyjne załoga POM w Świdwinie, która ponadto na terenie miasta pracowała społecznie 1100 godzin. Załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego zrealizowały czyny produkcyjne wartości ponad 11 mln zł. Wybudowano przed terminem i ponad plan 39 obiektów, w tym 19 budynków mieszkalnych.

W czynie zjazdowym prowadzono także konkurs pod nazwą: „Wiosna — Lato 68 w PGR”, którego zadaniem było rozwijanie i propagowanie inicjatyw w działalności kulturalno-oświatowej, w organizowaniu opieki nad dziećmi. W konkursie wzięło udział 237 pegeerów, a najlepsze wyniki osiągnięto w Trzynie, Juchowie, Karsiborze i Kładnie. Warto również odnotować, iż we współzawodnictwie pracy na cześć V Zjazdu partii bierze udział ponad 350 brygad, w tym 253 brygad z tytułem BPS. Zainicjowano także nową formę współzawodnictwa o tytuł „Brygada im. V Zjazdu PZPR”. O ten zaszczytny tytuł ubiega się ponad 30 brygad z pegeerów, zaś przyznano go już 9 brygadam, m. in. z Zalesia w powiecie zlotowskim i Biesowie w powiecie miasteczkim. (s)

Partnerzy

„Ale plan wiejski a nawet gromadzki, pozostanie na papierze również wówczas, gdy rolnicy nie będą mogli nabyć np. potrzebnych materiałów. No bo psu na buty zdadzą się najambitniejsze plany np. remontu zagród wiejskich, jeśli w geesie nie będzie papy, cementu, czy wapna. Dostarczenia na wieś materiałów potrzebnych, by wykonać plan wiejski lub gromadzki muszą podjąć się instytucje państwowe i spółdzielcze. Tymczasem wystarczyć przejrzeć rejestry wniosków zgłoszonych w ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych, albo w dyskusji nad Tezami zjazdowymi, żeby stwierdzić, że partnerzy rolni

slaniem. Niedawno np. odbyło się posiedzenie komisji rolniej GRN w Chelmoniewie, powiat Koszalin, która rozpatrzyła odwołania rolników z Węgorze wa od przeprowadzonego szacunku szkód, wyrządzonych przez zwierzęta leśne. Mimo zaproszenia, z Nadleśnictwa Koszalin nikt na posiedzenie nie przybył. Jeśli Nadleśnictwo orzeczenie komisji rolniej uzna za niesłuszne może sprawę skierować do sądu! Uważam, że jest to nieporozumienie, gdyż w razie nieusprawiedliwionej nieobecności przedstawiciela wezwanej i zainteresowanej instytucji, postanowienie komisji powinno być już nieodwołalne.

Zdarzyło się również wiele razy, że geesy przysyłały na ną rady np. sprzedawców na których radzono, nad planami usług dla rolnictwa NIK dziwnie do działaczy wiejskich często zniechęceni pytają: „w gruncie rzeczy, jakie my mamy

TEZY na V Zjazd partii mówią o zaktywizowaniu się kół rewizjonistycznych, kwestionujących podstawy naszego ustroju społecznego i szermujących hasłami „naprawy socjalizmu”. Jedną z dziedzin, w których rewizjonizm występuje szczególnie agresywnie, wywołując zamęt w umysłach — jest teoria i praktyka ekonomiczna, rewizjonizm w naukach ekonomicznych, którego przejawy, można było zauważyć na przestrzeni ostatnich kilku lat, wyjątkowo ostro wystąpił w okresie poprzedzającym wypadki marcowe. Fałszywe koncepcje ekonomiczne obliczone były na zasianie nieufności do socjalizmu, jego możliwości gospodarczych i zdolności rozwojowych.

Naczelnym hasłem rewizjonistów w naukach ekonomicznych jest nadrzędność rynku w stosunku do centralnego planu. O próbach intensyfikacji tego hasła i nicości jego treści — mówił na XIII Plenum partii członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk.

Dopuszczenie wolnej gry sił, zdanie się na automatyzm procesów rynkowych ma być — według rewizjonistów — najlepszym środkiem na wszelkie trudności wzrostu gospodarki socjalistycznej. Teza taka jest lansowana przez nie których teoretyków rewizjonistycznych Jugosławii i Czecho-słowacji. W Polsce teorie te sformułowane są mniej wyraźnie; rozbudowuje się je o możliwość kontrolowania rynku, z tym, że w skuteczność takiej kontroli nie bardzo wierzą na wet sami głosiciele tej koncepcji. Jednakże nawet te „złagodzone” hasła niosą realne niebezpieczeństwa swojej eskalacji modelowej, poszukiwania rozwiązań trudności na drodze coraz większego zbliżania się do pełnej gospodarki rynkowej, do ustroju kapitalistycznego.

W toku licznych przedzjazdowych zebrań polskich ekonomistów dyskutujących nad Te-

zami PZPR, m. in. w warszawskim „Domu Ekonomisty” PTE — problemy te są jednym z głównych tematów. Ekono-

go, nie może sobie pozwolić na pełne stosowanie tego systemu. Także w ustroju kapitalistycznym wolna gra sił jest ograniczona czy to systemem regulacji państwowej, czy też systemem monopolowym.

Nasuwa się pytanie, na które nikt z rewizjonistów nie daje odpowiedzi: kto w ustroju socjalistycznym miałby ponosić koszty konkurencji? Przykład Jugosławii wskazuje, że nawet ograniczone stosowanie praw wolnej gry sił rodzi ostre konflikty społeczne, jest sprzeczne z ideą sprawiedliwości socjalistycznej. Koszty

stycznych usługujących realizować niektóre formy gospodar ki rynkowej, ani nawet doświadczenia współczesnych krajów kapitalistycznych — nie dają najmniejszych argumentów popierających poglądy rewizjonistów.

Warto przy okazji dodać, że zasada planowania w skali całej gospodarki narodowej, po raz pierwszy w pełni zrealizowana w socjalizmie, przejmowana jest obecnie nawet przez najbardziej rozwinięte państwa kapitalistyczne, w pierwszym rzędzie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Walczyć z rewizjonizmem nie należy dopuścić do tego, aby

Socjalizm rynkowy — demagogiczne hasło rewizjonistów

miści wskazują, że rewizjonizm posługuje się podwójnym językiem. Przemilcza on ciemne strony gospodarki rynkowej, typowe dla społeczeństw silnie rozwarstwionych. Nie ma jednak jakos wielkich prac teoretycznych rewizjonistów, gdzie by dokonano wiarygodnych i udokumentowanych porównań efektywności gospodarki socjalistycznej i kapitalistycznej. Zaden z nich nie usiłował zanaleźć ogromnych kosztów wprowadzenia gospodarki rynkowej. Wymaga ona bowiem dużych rezerw surowców, materiałów, siły roboczej, a jej elastyczność może być osiągnięta tylko w warunkach niepełnego wykorzystania sił wytwórczych. Żadne społeczeństwo, które dba o dynamikę swego rozwoju gospodarcze-

konkurencji muszą bowiem obciążać załogi przedsiębiorstw. Inne założenie systemu rynkowego, postulujące ustalanie cen przez przedsiębiorstwa — jest anachronizmem nawet w kapitalizmie, gdzie duża część cen jest regulowana przez państwo lub też ustalana przez monopolistyczne porozumienia. Krańcowa decentralizacja, wynikająca z mechanizmów rynkowych styluluje narastanie sprzeczności społecznych, umacnianie się warstwy managerów, ostrego rozwarstwienia społeczeństwa. Bez poniesienia takich kosztów społecznych, które oznaczyłyby unicestwienie wielu zdołał socjalizm — system rynkowy nie może funkcjonować.

Ani analiza teoretyczna, ani doświadczenia krajów socjali-

Teoretycy rewizjonizmu wykorzystują trudności, jakie występują w funkcjonowaniu rozwiniętej gospodarki socjalistycznej, naturalne dla etapu dynamicznego wzrostu gospodarczego. Trudności te są skutecznie usuwane przez doskonalenie metod planowania, do skonalenie systemu bodźców materialnego zainteresowania pracowników, usprawnianie funkcjonowania modelu gospodarki planowej.

W walce z rewizjonizmem nie chodzi o zbijanie poszczególnych tez, lecz kompleksową analizę całej działalności naukowej, o klasyfikowanie i każdej koncepcji ekonomicznej w systemie poglądów jej autora. Walka z rewizjonizmem wymaga przebicia się przez o-toczkę słowną do prawdziwych treści klasowych. Ornamenta-

jakiś kierunek naukowy, który jest wykorzystywany przez rewizjonistów, uległ ograniczeniu czy likwidacji ze szkoda dla ekonomii marksistowskiej. Jednak nie można ulec fascynacji demagogicznymi hasłami. Weryfikowanie teorii rewizjonistycznych w praktyce jest niesłychanie kosztowne, a bolesny proces eksperymentowania trzeba prowadzić na żywym organizmie społecznym. Nie stać nas na takie eksperymenty. Dlatego też bardzo starannie trzeba ujaśniać wszelkie próby „ulepszania” marksizmu. Za nimi bowiem kryje się wrogi hasła polityczne i koncepcje, których następstwem musi być chaos gospodarczy i zachwianie równowagi społecznej.

TADEUSZ JACEWICZ (PAP)

Specjaliści rybołówstwa krajów RWPG w Gardnie Wielkiej

* (INF. WL.)
W dniach 26—27 bm. Rejonowy Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rybackich w Słupsku podejmować będzie członków stałej komisji do badania metod i urządzeń do przemysłowego połowu ryb słodkowodnych, jednego z organów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Fachowcy rybołówstwa ze Związku Radzieckiego, Bułgarii, NRD i Polski udadzą się do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Gardnie Wielkiej, gdzie miejscowi rybacy zademonstrują im stosowane u nas metody i sprzęt do połowu ryb. M. in. odbędzie się pokaz połowów węgorzy przy pomocy prądu elektrycznego. (p)

KOSZTY ROZWODU I PODZIAŁ MAJĄTKU

J. T. pow. Drawsko: Zamierzam wystąpić do sądu o rozwód. Kto będzie płacił koszty? Mam wspólny majątek. Mąż mówi, że po rozwodzie wszystko zatrzyma dla siebie. Czy nie mój się nie należy?

Koszty wszczęcia procesu po nosi tymczasowo ta strona, która zgłasza żądanie rozpoznania sprawy. Ostateczne koszty zależą od wyniku procesu i dlatego nie można przewidzieć kto je poniesie.

Mąż nie ma racji. Z listu wynika, że majątek nabyty został w czasie trwania małżeństwa. Stanowi więc on wspólny majątek małżonków i podlega po rozwodzie podziałowi. Wniosek o podział tego majątku należy, po uzyskaniu rozwodu, zgłosić w sądzie miejscy położenia majątku. (PT)

JAKIE DOKUMENTY ZŁOŻYĆ W ZUS?

Czytelnik z Zajączkowa: Wkrótce kończę 65 lat i za mierzam przejść na emeryturę. Na utrzymaniu mam żonę i dziecko. Jakiego dowodu należy przedłożyć, aby przy emeryturze otrzymać należne dodatki na wymienionych członków rodziny?

Do wniosku o dodatek dla żony należy dołączyć: 1) wyświadczenie o małżeństwie, 2) dowód stwierdzający datę urodzenia żony (może to być dowód osobisty), 3) oświadczenie Pana i żony stwierdzające, że żona nie pobiera renty nie pozostaje w zatrudnieniu ani nie posiada dochodów z innych źródeł, lecz pozostaje na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu Pana. Do wniosku o dodatek dla dziecka wnieść Pan dołączyć: 1) dowód stwierdzający datę urodzenia dziecka, 2) zaświadczenie szkolne stwierdzające fakt uczęszczania do szkoły — dotyczy to dzieci, które ukończyły 16 lat, 3) oświadczenie, stwierdzające, czy dla dziecka wypłacany jest zasiłek rodzinny lub dodatek z innych tytułów oraz czy dziecko korzysta ze świadczeń z funduszy publicznych (przebywanie w zakładach opiekuńczych lub wychowawczych).

Dodatki przy rencie na żonę i dziecko nie różnią się wysokością kwot od zasiłków rodzinnych, wypłacanych na wspomniane osoby z tytułu zatrudnienia. Potrzebne formularze otrzyma Pan w Oddziale ZUS w Słupsku.

(L-B)

Przez pryzmat Targów

Co by o Targach Krajowych nie myśleć i nie mówić, jedno jest pewne: niewątpliwie są one wydarzeniem w życiu gospodarczym naszego kraju. Z roku na rok stanowią one coraz realniejszy przegląd dorobku i propozycji przemysłu pod adresem rynku wewnętrznego.

Na tegorocznych już dwudziestych drugich Targach Krajowych w Poznaniu producenci przedstawili handlowi towary o rekordowej wartości 40 mln zł. Były to artykuły, które mają stanowić podstawę zaopatrzenia rynku w I półroczu przyszłego roku. W tej ofercie najwięcej miejsca zajmował przemysł lekki ze swoimi podstawowymi branżami: odzież, dziewiarstwo i obuwniczo. Nie miała być także ekspozycja drobnej wytwórczości, rzemiosła itp. Oceniając ogólnie, Targi były bogatsze niż w roku ubiegłym zarówno pod względem ilości oferowanych towarów, jak i jakości, bogactwa wzorów, wyboru asortymentu.

Doskonale prezentował się pawilon przemysłu odzieżowego, gdzie eksponowane były ciekawe letnie sukienki, męskie garnitury, a także płaszcze, choć tutaj można by zgłaszać pewne zastrzeżenia co do tkanin, z których zostały uszyte, oraz kwestionować zbyt chybłą ilość laminatów.

Wypada jednak od razu uprzedzić, że mimo poważnego wzrostu produkcji odzieży, nie we wszystkich rodzajach wyrobów możemy oczekiwać w najbliższej przyszłości pełnego nasycenia rynku. Tak np. handlu chętnie zakupiliby więcej letnich sukienek, niestety, dalsze zwiększenie produkcji tych wyrobów możliwe będzie dopiero po modernizacji niektórych zakładów i zwiększeniu parku maszynowego. Na inwestycje te przemysł odzieżowy otrzymał dodatkowe środki. Myśli się o dalszym ulepszeniu wzornictwa i jakości tych wyrobów. W ramach istniejących możliwości przewiduje się poważne zwiększenie dostaw męskich ubrań z elastobawełny.

Warto podkreślić, że przemysł odzieżowy nadal widzi prym w ilości bezpośrednich kontaktów z handlem. Ok. 50 proc. ogółu dostaw rynkowych stanowią bezpośrednie zakupy detalistów w fabrykach. Tendencja do rozszerzania bezpośrednich zakupów oraz skracania terminów upływających od zamówienia do realizacji umów obserwuje się we wszystkich przemysłach produkujących dla rynku.

Milą niespodzianką sprawił na Targach przemysł dziewiarski, który nareszcie zrezygnował z oszałamiania PT Publicz-

ności „wystrzałowymi” ekspozycjami, pokazując w to miejsce wyroby bardziej standardowe, ale także na rynku poszukiwane. Przewiduje się zwiększenie dostaw modnych sweterków, bluzek i koszul męskich z włókien syntetycznych. W roku przyszłym dostawa pończoch stylowych bez szwu szacowane są na ok. 27 mln par (wobec niepełnych 19 mln par w roku bieżącym). Produkcenci myślą także o rozszerzeniu asortymentu wyrobów gorsciarskich ze spandeksu; podejmowane są próby produkcji elastycznych damskich staników. Oby tylko jak najprędzej znalazło to wyraz w prawdziwie seryjnej produkcji.

Przemysł obuwniczy zaprezentował na Targach dość pomysłów kolekcji letnich pantofli, wśród których nie brakowało udanych nowych wzorów. Na I kwartał roku przyszłego przewidywane są dostawy 9 mln par obuwia skózanego, ok. 2 mln par tekstylnego oraz przeszło 0,5 mln par obuwia gumowego. Niestety nadal będziemy mieli deficyt butów, który w całym roku przyszłym szacowany jest na ok. 1,5 mln par.

Trudno oczywiście omawiać wszystkie targowe pawilony i ekspozycje. Ale patrząc przez pryzmat Targów na zaopatrzenie naszych sklepów w roku przyszłym, trzeba stwierdzić, że zapowiada się ono atrakcyjnie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Tam, gdzie jeszcze nie zawsze potrzeby rynku mogą być pokryte w pełni, myśli się przy najmniej o podniesieniu wartości użytkowych wyrobów, przedłużeniu czasu ich eksploatacji. Tak przynajmniej ma się rzecz z ekspozycjami. W sprawie ich produkcji seryjnej wypada polegać na słowie producentów, którzy twierdzą, że ich oferty są jak najbardziej realne.

Zaopatrzenie naszych sklepów będzie zależało także od umiejętności transakcji naszych handlowców. Od tego co wybrali na Targach i zakupili w naszym imieniu. Czy nie zawahali się — w obawie ryzyka — przed kupnem nowości, które producenci proponują na sezon wiosenny. Miejmy nadzieję, że okazali się prawdziwymi kupcami.

ELŻBIETA DABEK (AR)

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

CZYJA ŁAZIENKA?

M. M. — Koszalin: Mieszkam w mieszkaniu, podzielonym między dwie rodziny — moją i współlokatora. Wobec ciągłych sporów o używalność łazienki zwróciłem się do ADM o pomoc. W umowie, jaką spisywałem z ADM jest bowiem mowa o wspólnym użytkowaniu łazienki i przedpokojów. Jednak przedstawiciel ADM oświadczył, że nie wiadomo, czy będę mógł korzystać z wanny, ponieważ lokator, który mieszka dłużej ma większe prawo do korzystania z urządzeń sanitarnych. Jakże przepisy regulują to zagadnienie?

Wyraźnie i jednoznacznie rozstrzyga sprawę na Pani korzyść art. 34 prawa lokalowego, który mówi, iż przydział lokalu mieszkalnego uprawnia osobę, której lokal przy-

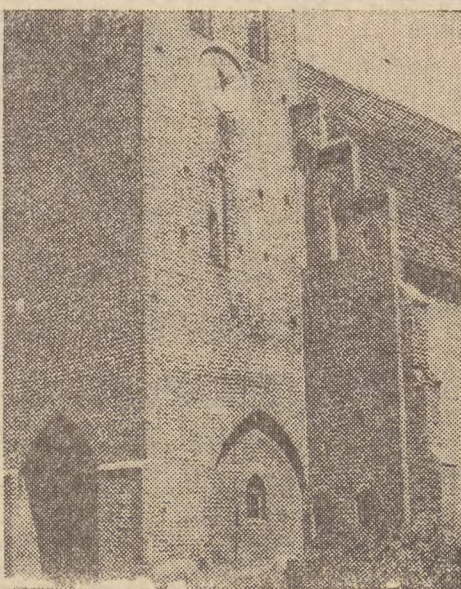
dzielono, do wspólnego korzystania z pomieszczeń użytkowych, należących do danego mieszkania, tj. z łazienek, ubikacji, piwnic, strychów itp. Jedynie kwestia korzystania — lub nie — z kuchni musi być wyraźnie uregulowana w decyzji o przydziale. W razie dalszych sporów ze współlokatorem należy zwrócić się nie do ADM, lecz do władz lokalowych Prez. MRN.

(B)

PRAWO JAZDY SIĘ NIE „PFZEDAWNI”

Czytelnik z Miastka: Pośladam prawo jazdy II kat. zawodowej. Zawodu nie wykonuję, pracuję bowiem w biurze. Proszę o poinformowanie mnie, czy po pewnym czasie nie stracę prawa jazdy?

Z informacji, jakiej udzielono nam w Wydz. Komunikacji wynika, że ten, kto wykonywał inny zawód, nie traci przez to prawa jazdy, obowiązuje go jedynie znajomość wszystkich przepisów drogowych, które aktualnie wchodzi w życie. (m)



Kościół pocy-
sterski w Buko-
wie (pow. sławieński), ufundowany w XIII w. przez księcia Świętopełka II.

Fot. Józef
Piątkowski

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO przyjmie do pracy w nowo utworzonym **KIEROWNICTWIE ROBOT WYKOŃCZENIOWYCH** następujących pracowników: 30 **TYNKARZY** na elewacje, 20 **TYNKARZY** na tynki wewnętrzne, 6 **LASTRIKARZY**, 6 **STOLARZY**, 6 **PŁYTKARZY** na glazurę i tarakotę, 6 **ŚLUSARZY-SPAWACZY** ponadto zatrudnimy w **SŁUPSKU** na budowie Fabryki Obuwia, przy ul. Grottego 18: 8 **MALARZY**, 20 **TYNKARZY**, 10 **BETONIARZY**; na budowach w Koszalinie **KAZDĄ LICZBĘ ROBOTNIKÓW** oraz uczniów po ukończeniu 18 lat życia, do przyuczenia w zawodach: **MURARZ-TYNKARZ**, **BETONIARZ-ZBROJARZ**, **LASTRIKARZ** i **CIEŚLA**. Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery w hotelach robotniczych. Przedsiębiorstwo zobowiązuje się dla chętnych pracowników przyuczonych — zorganizować kurs na uprawnienia mistrzowskie w różnych zawodach. Są również możliwości w krótkim czasie uzyskania wkładów do spółdzielni mieszkaniowej, na warunkach określonych wewnętrznym regulaminem. Zgłoszenia do pracy przyjmuje KPBP, przy ul. Zwycięstwa w pokoju nr 5. K-3024-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W BOBOLICACH, pow. Koszalin zatrudni natychmiast **TECHNIKA MECHANIZACJI ROLNICTWA**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3028

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM samochód żuk. Słupsk tel. 21-72 — od godz. 16. Gp-3243

SPRZEDAM warszawę z silnikiem diesla, Słupsk, Kopernika 6/2. Gp-3248

SPRZEDAM tanio tapczany i szafę. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Koszalin. Gp-3247

SPRZEDAM domek z ogrodem w Koszalinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. Gp-3245

ZBoWiD Koszalin zgłasza zgubione legitymacji nr 211-93 — Aleksandra Pawłowskiego. Gp-3246

KRAWCOWA krojącynię do prowadzenia kusierniwa — przyjmie. Zgłoszenia listowne. Koszalin, plac Gwiaździsty 8/4 — Dzierżanowski. Gp-3244

ZATRUDNIĘ gospodynię domową w gospodarstwie rolnym. Może być z dzieckiem. Leon Majronik, Słonowice, poczta Wrząca, powiat Słupsk. Gp-3220

POTRZEBNA pomoc do dzieci. — Gazeccy, Koszalin, Gwardii Ludowej 16, tel. 70-78. Gp-3243

PRZYJMĘ dziecko na 8 godzin. — Warunki dobre. Koszalin, Waryńskiego 12/5. Gp-3242

GOSPOSIĘ zatrudnię. Koszalin, Legnicka 10/9. Gp-3241

KPN „CN” w Koszalinie. Partyzantów 17, tel. 20-13, poszukuje pokoju sublokatorskiego dla samotnej kobiety. K-3025-0

ROZE w najnowszych odmianach w dużym wyborze, nagradzane na wystawach, polecąca szkoły Zdzisława Moraczewskiego, Zięta, ul. Chełmska 45a. tel. 42-30-92. K-212/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi w SŁUPSKU, ul. Starzyńskiego nr 3, tel. 40-93, 40-94 BĘDZIE KUPOWAŁO konie rzeźne na eksport W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU.

Terminy spędów:

1 X 68	Kołobrzeg	godz. 10	16 X 68	Barwice	godz. 10
2 „ „	Będzino	„ 10	17 „ „	Czaplinek	„ 10
3 „ „	Polanów	„ 10	17 „ „	Złocieniec	„ 12
4 „ „	Białogard	„ 10	18 „ „	Szczecinek	„ 10
5 „ „	Sianów	„ 10	18 „ „	Człuchów	„ 10
6 „ „	Bobolice	„ 10	22 „ „	Wałcz	„ 10
7 „ „	Świdwin	„ 10	23 „ „	Biały Bór	„ 10
8 „ „	Darłowo	„ 10	24 „ „	Potegowo	„ 10
9 „ „	Sławno	„ 10	25 „ „	Wiekowo	„ 10
10 „ „	Złotów	„ 10	29 „ „	Karlino	„ 10
11 „ „	Drawsko	„ 10	30 „ „	Bytów	„ 10
12 „ „	Kalisz Pom.	„ 12	31 „ „	Miastko	„ 10

oraz każdego dnia w SŁUPSKU na bazie POZH, przy ul. Bałtyckiej nr 9, godz. 10.

UWAGA: wiek koni od 3 lat wzwyż, waga minimalna 350 kg.

CENA za 1 kg w okresie od dnia 23 IX 1968 r. do 20 X 1968 r.

I klasa — 16 zł

II klasa — 14 zł

III klasa — 8 zł

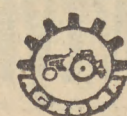
w okresie od dnia 21 X 1968 r. aż do odwołania

I klasa — 15 zł

II klasa — 11 zł

III klasa — 6 zł

K-3017-0



UWAGA ROLNICY!

KPHSR „AGROMA” w KOSZALINIE zawiadamia, że

ROCZNA INWENTARYZACJA TOWARÓW w Oddziałach Terenowych w SŁUPSKU i ŚWIDWINIE odbędzie się w dniach 1 do 20 X 1968 r.

• w Oddziale Terenowym w Wałczu 20 X do 10 XI 1968 r.

• w Oddziale Terenowym Szczecinek w magazynie H-1 i H-3 w dniach od 2 XI do 15 XI 1968 r.

ODBIORCY w tym czasie mogą zaopatrzyć się w **SPRZĘT ROLNICZY** i **CZĘŚCI ZAMIENNE** w pozostałych czynnych w tym czasie Oddziałach Terenowych i w Przedsiębiorstwie Wojewódzkim „Agroma” w KOSZALINIE. K-3013-0

„S P O Ł E M” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W KOSZALINIE zawiadamia

że z dniem 1 października 1968 r.

**NASTĘPUJE DALSZA INTEGRACJA
ODDZIAŁÓW WSS.**

tj. w **ZŁOCIENCU** i w **ZŁOTOWIE**

Wszelkie rozliczenia z tytułu dostaw towarów, surowców i wyrobów, dotyczące Oddziałów zintegrowanych, dokonywane są za pomocą konta

nr 650-6-47 w NBP II OM w Koszalinie

o brzmieniu: „SPOŁEM” Woj. Spółdz. Spożywców w Koszalinie. K-3012-0

ZAKŁAD REMONTOWY MIEJSKIEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w KOSZALINIE, ul. Bieruta 26 zatrudni natychmiast 3 **ZDUNÓW**, 6 **CIEŚLI**, 3 **STOLARZY**, 3 **ELEKTRYKÓW** i każdą liczbę **MURARZY**. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu Remontowego MZBM. K-2958-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO „JANIKOWO” w DRAWSKU POM. tel. nr 251, zatrudnią natychmiast **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze lub średnie plus wieloletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach. Wynagrodzenie zasadnicze do 3.500 zł plus premia do 60 proc. Po okresie próbnym zapewniamy mieszkanie rodzinne w zakładowych budynkach mieszkalnych. K-2996-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w KOSZALINIE, ul. Lutyków 4/6, zatrudni od zaraz: **ŚLUSARZA-KONSERWATORA**, dwóch **MONTERÓW INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA** z uprawnieniami spawalniczymi, trzech **ŁAOWACZY**, **KIEROWCĘ** z II kategorii, pięciu **ELEKTRYKÓW** do robót elektromontażowych z III grupą BHP lub wyżej, **KONSERWATORA URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH** z grupą II lub IV, **dziesięciu STOLARZY** do pracy w akordzie i **UCZNIA** do nauki w zawodzie stolarskim oraz każdą liczbę **MURARZY**, **DEKARZY**, **CIEŚLI** i **POMOCNIKÓW** wymienionych zawodów, dwie **SAMODZIELNE KSIĘGOWE** z praktyką. K-2971-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO w KOSZALINIE przyjmie od zaraz: **GŁÓWNEGO MECHANIKA**, **KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO**. Reflektujemy na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia i plac udziela Sekcja Spraw Osobowych w Koszalinie, ul. Pawła Findera 108, telefon: 62-17, 62-18. K-2949-0

DYREKCJA BYTOWSKICH ZAKŁADÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ w BYTOWIE przyjmie do pracy na stanowisko **MAGAZYNIERA** w Zakładzie Wapienno-Piaskowym w Słupsku pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami. Warunki do uzgodnienia. Podania należy składać w dyrekcji BZCB Bytów, ul. Dzierżyńskiego 9. K-3029-0

PHD „JUBILER” w GDAŃSKU zatrudni natychmiast **ZŁOTNIKÓW — JUBILERÓW** i **ZEGARMISTRZÓW** w Zakładzie Usługowym w Słupsku i Koszalinie. Podania wraz z odpisami świadectw oraz opinią kierować do Dyrekcji PHD „Jubiler” Gdańsk—Wrzeszcz, ul. Partyzantów 6. K-2970-0

Sportowe rozmaitości

POWIATOWA SPARTAKIADA — ZAKOŃCZONA

Przez trzy dni walczyli o medale lekkoatletów w ramach I Spartakiady Powiatowej. Z ciekawych wyników zanotowali: w biegu 100 m skok w dal — Kolkiewicz (szkół nr 3) — 15,0 i 4,24. W tym samym konkurencjach wśród chłopów zwyciężył Kawałko (szkół nr 9) — 12,4 i 3,60. Juniorzy 100 i 200 m — Naewajek (ZSO) — 13,5 i 26,2. Bieg na dystansie 500 m wygrał Kyz (Pto) — 1,32,9.

A oto ciekawsze wyniki w kategorii juniorów: 200 m — Zakrzewski (TŁ) — 23,5, 1000 m — Sidorowski (PTR) — 2,51,0, 800 m — Błazewicz (ID) — 2,02,1, 1500 m — Błazewicz i Nakoneczny (PŁas) — 4,19,4, oszczep — Dągowski (PŁas) — 46,00, dysk — Wziątek (PŁas) — 33,88, kula — Mazurczyk (PŁas) — 12,01. Seniorzy: 400 m — Kordas (PŁas) — 53,4, 800 m — Ślusarczyk (SN) — 2,12,6, 1500 m — Zaremba (PŁas) — 4,23,2, 3000 metrów — Girs (PŁas) — 9,33,9, w dal i trójskok — Olczyk (SN) — 9,22 i 13,07, kula — Wielgus (SN) — 11,60, dysk — Włczyński (PŁas) — 40,13. Bieg rozstawnym 4 x 100 m — juniorzy PŁas — 56,3, juniorzy LO II — 43,4, seniorzy PŁas — 47,0, 4 x 400 m — PŁas — 3,43,2.

W klasyfikacji łącznej okazało się, że najlepszymi lekkoatletami ma Szkoła Podstawowa nr 3 (243 punkty), która wyprzedziła szkołę nr 9 (172 pkt) i szkołę nr 8 (39 punktów). W punktacji łącznej juniorów zwyciężyło PTR (276 pkt) przed LO I (231) i TG (121 pkt). Również juniorzy Technikum Rolniczego zajęli pierwsze miejsce (325 pkt) przed LO II (219 pkt) i PŁasem (194 pkt). Wreszcie wśród seniorów najwięcej punktów zgromadziła zawodnica PŁas (334) przed SN (294) i Grytem (139).

Ogółem w spartakiadzie startowało 316 zawodników, a więc mniej niż w poprzednich latach. Poziom w wielu konkurencjach pozostawiali nieszczęśliwie, wiele do życzenia. Zawodnicy zwiastują młodzieży szkół średnich.

Dziś kolejny czwartek i organizatorzy zapraszają przedwczesnym na Stadion 600-lecia młodzież szkół średnich, ponieważ specjalnie dla niej zorganizowane zostaną konkurencje (dżeczka 100 i 300 m, skok w dal i wzniesienie oraz pchnięcie kula, chłopcy 100 i 400 m, skok w dal i wzniesienie i kula) w ramach drużynowego pięcioboju szkół średnich. Początek o godz. 16. (pl)

FINAL BRYDZA SPORTOWEGO

Ostatnio zakończone zostały rozgrywki ligi międzyzakładowej w brydżu sportowym na rok 1963. Ostateczna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Siupskie Przedsiębiorstwo Budowlane 67:17, Zakład Energetyczny — 85:19, Siupskie Fabryki Mebli — 67:37, Technikum Przemysłu Drzewnego 66:38, Siupskie Fabryka Urządzeń Transportowych — 64:32, Tartak — 53:46, Spółdzielnia Pracy „Mechanik” — 53:51, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego — 49:55, Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny — 47:57, Siupskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa — 43:61, Siupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego — 37:87, Siupskie Fabryka Narzędzi Rolniczych — 37:67, Technikum Mechaniczne — 34:70 i Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów — 1:103.

W uroczystości zakończenia rozgrywek wzięli udział dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych zakładów, uczestniczących w rozgrywkach, zwycięzcom — drużynie SPB — dyrektor Zakładu Energetycznego inż. W. Smal i główny organizator inż. St. Włogiewicz wręczyli puchar przechodni, a pozostałym drużynom — dyplomy.

Na zakończenie rozgrywek odbył się największy w województwie koszański turniej parami. Startowało 40 par. Pierwsze miejsce zajęła para: Górski — Kowalski TPD, drugie — Zygmunt — Jesionowski OPPD i trzecie — Stankiewicz — Błiski Technikum Mechaniczne.

Zgłoszenia do rozgrywek ligi międzyzakładowej na rok 1963. Zakładowe Ognisko KKF „Energetyk” Siupsk przyjmują zgłoszenia do rozgrywek ligi międzyzakładowej w brydżu sportowym i szachach na rok 1963. Zgłoszenia należy kierować na piśmie do Ogniska, ul. Przemysłowa, z podaniem nazwy zakładu pracy i nazwiska kierownika drużyny — do końca września br.

MISTRZOWSKIE RAKIETY

Staraniem KS Budowlani, Sekcji Tenisowej, działającej przy Siupskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budowlanych odbył się w ramach Spartakiady Powiatowej turniej tenisowy o mistrzostwo ziem siupskich.

W grze pojedynczej mężczyzn puchar przewodniczącego Prez. MRN w Siupsku zdobył Adam Szepeń z KS Budowlani.

W grze pojedynczej kobiet triumfowała juniorka Joanna Lewńska — Budowlani.

W grze mieszanej: Wysocka i Niemir — Budowlani. W grze parowej mężczyzn: Szepeń — Majewski — Budowlani. W juniorkach: Joanna Lewńska — Budowlani. W juniorkach: Mirosław Lewński — Budowlani.

W nie rozgrywanych dotychczas w województwie zawodach olimpiad (mężczyźni powyżej 35. roku życia) pierwsze miejsce zajął Leon Kozłowski. — niestowarzyszony.

Nagrody w postaci złotych, srebrnych i brązowych medali oraz dyplomy wręczyli zwycięzcom zastępcza przewodniczącego Prez. MRN Stanisław Wysocki i przewodniczący KKFIT — Henryk Grądzki.

Załoga słupskiego POM w czynie zjazdowym

W słupskim Państwowym Ośrodku Mieszynowym odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona analizie wykonania zadań planowych przez poszczególne wydziały. Wynika z niej, że wydziały napraw ciągników instalacyjno-montożowy i chemizacji rolnictwa z nadwyżką realizowały swoje zadania za trzy kwartały br.

POMYŚLNIE przebiega też trudnionych przy produkcji na realizacja zadań na dział obróbki wiórowej, który wykonuje armaturę dla kilku przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa z naszego województwa.

Od początku br. POM, obok swych głównych zadań, specjalizuje się w produkcji naczepe asenizacyjnych, (produkcyjnej antyimportowej). Wyprodukowano ich już ponad 100, które od kilku miesięcy pracują w województwach: lubelskim, wrocławskim, łódzkim, białostockim, koszalińskim i innych. Mimo iż POM udziela gwarancji dwunastomiesięcznej — na wyprodukowane i sprzedane naczepe nie wpłynęła dotąd ani jedna reklamacja. Świadczy to o solidności pracowników za-

CELU zwiększenia produkcji naczepe asenizacyjnych, tak poszukiwanych przez rolnictwo, pracownicy wydziału produkcyjnego POM dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązali się pracować dodatkowo poza normalnymi godzinami pracy, począwszy od 18 bieżącego miesiąca do końca roku po 100 godz. Dzięki temu zobowiązaniu wykonają dalszych 100 naczepe. Inicjatorem zobowiązania byli członkowie koła ZMW przy POM którzy jako pierwsi podjęli zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo poza godzinami pracy 10 naczepe o wartości 450 tys. zł.

W MDK gwaro

W Młodzieżowym Domu Kultury znów gwaro. Po przerwie wakacyjnej, rozpoczęły pracę liczne kółka zainteresowań. W odnowionych salach i pokojach już od godziny 8 rano ćwiczą mandolinistów, akordeonistów członkowie zespołu tanecznego i perkusyjnego. Zajęcia w kółkach zainteresowań odbywają się również w godzinach popołudniowych.

Jak informuje nas dyrektor MDK, Kornel Dąbrowski są jeszcze wolne miejsca w zespołach instrumentalnych i rytmicznych. Przyjmowane są więc zgłoszenia dziewcząt i chłopców grających na pianinie, akordeonie, gitarze i innych instrumentach. Mile widziani są też soliste.

Rozpoczął swoje występy popularny zespół wokalny „Zięby”. Nowy swój program zaprezentował już m. in. na powiatowych dożynkach i na otwarciu szkoły przy ul. Prof. Łoisa.



Kolejny połów rybaków „Korabia” przyniósł kilka ton ryb. W patroszarni dosłownie pełne ręce roboty.

Fot. A. Maślankiewicz

Red. A. Szczypiorski o Słupsku

ZNANY pisarz i felietonista warszawski, Andrzej Szczypiorski odwiedził Słupsk w dniach II Festiwalu Pianistyki Polskiej. Wrażenia swoje opisał w swoim felietonie, w numerze „Życia Warszawy” z 21/22 bm.

„Spędziłem kilka dni z dala od Warszawy — pisze na wstępie red. Andrzej Szczypiorski — w Słupsku, na Pomorzu Zachodnim. Miasto niewątpliwie, aczkolwiek najczystsze w województwie koszalińskim, co zresztą mieszkańców napawa dumą i poczuciem wielkiego znaczenia. Miasto pełne uroków, zdumiewająco czyste i zadbane... Słupsk nawet wśród tych przodujących miast i miasteczek Polski prowincjonalnej, wyróżnia się szczególną urodą. Myślę, że jest to rezultat wieloletniej, upartej aktywności tamtejszego społeczeństwa, które własnymi rękami, w ciężkich warunkach podniosło z ruin domy i ulice, przywróciło krajowi cenne zabytki historyczne, jak śliczny Zamek Książąt Pomorskich, urządziło sobie miasto na miarę potrzeb, zamieszkało, obyczajów i gustów lokalnych, nie oglądając się zbytnio na wielkie ośrodki, nie czepiając się kurczowo wzorów warszawskich czy poznańskich, nie aspirując do stworzenia ze Słupska metropolii...”

Pisząc dalej o inicjatywach słupskich działaczy, warszawski felietonista stwierdził: „Inicjatywy te wydają się zrazu skromne, obliczone na zasięg lokalny, lecz właśnie dlatego osadzone są mocno w realiach miejscowych, mają szansę przetrwania i rozwoju — nobiletując Słupsk w skali ogólnopolskiej. Tak to się zwykle dzieje, gdy ludzie podejmują starania na miarę możliwości, rzetelnie, bez wielkiego zadęcia, ale z postano-

wieniem osiągnięcia ograniczonego sukcesu...”

W ubiegłym roku, z inicjatywy Prezydium MRN i bardzo ruchliwego Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, zorganizowano I Festiwal Pianistyki Polskiej. Już w roku obecnym Festiwal ten stał się imprezą o wielkim znaczeniu dla całego polskiego życia muzycznego. Inicjatywa grupy działaczy przyniosła owoce zdumiewające...”

Po omówieniu następnej działalności STSK oraz Klubu Międzyzakładowego przy Fabryce Cukrów „Pomorzanka” i podkreśleniu wyjątkowej ich żywotności, red. A. Szczypiorski część swego felietonu poświęcił bibliotekom: miejskiej, powiatowej i Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wszystkie te poczynania — jak stwierdził autor — są świadectwem przywiązania mieszkańców do własnego regionu, świadectwem niezwykłego lokalnego patriotyzmu.

„Myślę — czytamy w zakończeniu — że ten właśnie patriotyzm, umiłowanie własnego miasta i najbliższej okolicy — stanowi fundament pomyślnego rozwoju Słupska, jego umysłowej i materialnej kultury. Mieszkańcy miasta są niezwykle uczuleni na punkcie rodziny i osiągnięć Słupska. Można w tym odnieść nurt ładnej i cennej rywalizacji z Koszalinem. Słupsk nie jest zachwycony faktem, że władze wojewódzkie urzędują w Koszalinie, miasteczko mniejszym, które dzięki centralnemu położeniu zostało stolicą regionu. Może właśnie dlatego, że Koszalin jest siedzibą władz wojewódzkich — Słupsk pragnie być kulturalną stolicą Zachodniego Pomorza. Jest to piękna i godna upowszechnienia ambicja tego miasta...”

W Klubie „Empik” po rosyjsku, niemiecku i angielsku

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki prowadzone są od trzech lat kursy języków obcych. Przez tamtejszą salę wykładową przewinęła się już spora liczba osób. Jak przedstawia się sprawa organizacji kursów w roku bieżącym? Od tego pytania rozpoczęliśmy rozmowę z kierownikiem Klubu — mgrm HENRYKIEM WREMBLEM.

— Nie przewidujemy właściwie zasadniczych zmian. Podobnie jak w latach ubiegłych, przyjmujemy zapisy na trzy języki obce: angielski, niemiecki i rosyjski. Niewykluczone, jeśli tylko znajdzie się wystarczająca liczba kandydatów, że zorganizujemy grupę języka francuskiego. Języki zachodnioeuropejskie prowadzone będą według programu czteroletniego, natomiast język rosyjski organizujemy w formie 5-miesięcznego kursu repetycyjno-doskonalącego dla maturzystów. Być może tego typu kursy zorganizujemy również i z języków zachodnich. Chodzi o umożliwienie maturzystom po ukończeniu kursu języka niemieckiego dla dorosłych, oraz pierwszy, drugi i trzeci rok na ucznia języka angielskiego dla młodzieży. Być może zorganizujemy również pierwszy rok nauczania młodzieży języka niemieckiego. Do grup młodzieżowych przyjmujemy uczniów starszych klas szkół podstawowych. Na grupach młodzieżowych osiągnięliśmy w ubiegłych latach najkorzystniejsze wyniki.

— Formy pracy na kursach pozostają bez zmian? — Tak, zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny lekcyjne, łącznie w ciągu roku obejmują one około 120 godzin lekcyjnych. W październiku przeprowadzimy selekcję nowych kandydatów i zaszeregujemy ich do odpowiednich grup. Zainteresowa-

ni bowiem nie zawsze właściwie oceniają swoje umiejętności. Po zakończeniu każdego roku nauczania odbywają się tzw. egzaminy zaliczające. Siu chacie, którzy przebrną je z wynikiem pomyślnym otrzymują odpowiednio zaświadczenie honorowane przez wszystkie kluby w kraju. Po ukończeniu czwartego roku nauczania odbywa się zasadniczy egzamin końcowy. Absolwenci kursów winni opanować język w stopniu umożliwiający biernie i czynnie posługiwanie się nim.

— Kiedy przewiduje się otwarcie kursów no i oczywiście jak można stać się ich uczestnikiem?

— Rozpocznemy je w pierwszych dniach października. Obecnie przyjmujemy zapisy. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w czytelni Klubu. Mały już spór zgłoszeń, jednakże dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami na wszystkich grupach językowych. Istnieje więc jeszcze możliwość zapisania się na dowolną grupę.

Notował: J. KISS-ORSKI

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 26 bm. (czwartek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55, 5.05 Rozmaitości rolnicze, 5.30 Muzyka, 5.50 Gimn. 6.05 Skrzynka PCK, 6.30 Muzyka, 7.20 Piosenka dnia, 7.24 Melodie na dzień dobry, 7.45 Bieżąca szafa, 8.20 Polska muzyka lud., w oprac. artyst. 8.44 Koncert życzeń, 9.00 Dla kl. III i IV, 9.25 Popularne suity, 10.00 „Czas ojców”, 10.20 Felieton muzyczny, 10.50 Z cyklu: „W kramie wartości”, 11.00 Dla kl. VIII, 11.30 Koncert orkiestry PR w Łodzi, 11.50 Poradnia rodzinna, 12.10 Koncert z polonezem z Koszalina, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Z. Lupertowicz — sopran, 13.20 Graja zespoły regionalne, 14.10 Potudnowe rytmy, 14.30 Zagadki muz., 15.05 Z życia ZSRR, 15.30 Gawęda oraz „Chłopiec z Nawarry”, 16.00-18.40 Popołudnie z młodzieżą, 18.00 Znajomi z anteny, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 Z księgarskiej laby, 19.20 List z Polski, 19.35 Impresje hiszpańskie w muzyce, 20.25 Kronika sportowa, 20.40 Koncert rozr. 21.20 O wychowaniu, 21.30 „List książkowy”, 21.50 Ludzie i kontynenty, 22.20 Zaproszenie do tańca, 23.10 Wiad sportowe, 23.15 Koncert, 0.10 Program nocny z Poznania (tylko na UKF).

PROGRAM III

na UKF 66,17 MHz

17.05 Co kto lubi, 17.30 „Gubernator”, 17.40 Aktualności polskiego big-beatu, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Krasnoludki są na świecie, 18.45 Tylko po hiszpańsku, 19.00 Czytamy pamiętniki, 19.15 Muzyczny plagiator, 19.35 Pod szafirową igłą, 20.00 O filmach, 20.15 Piosenka francuska... po polsku, 20.35 Albośmy to jacy tacy, 20.50 Przeboje na UKF, 21.15 Jazz, 21.30 Humor z brodką, 21.50 Opera tygodnia, 22.00 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieców, 22.15 „Łuk Triumfany”, 22.45 Piosenka polska po... francusku, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

17.15 Serwis informacyjny dla rybaków, 7.17 Ekspres poranny, 7.25 Z obrad egzekutywy KW PZPR, 16.43 Piosenka dnia, 16.45 „Świdwin” — główne problemy z obrad konferencji partyjnej — audycja H. Piotrowskiego, 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża, 17.40 Z cyklu: „Nasze wyzwywania” — miasto Koszalin — audycja J. Na Zesławskiego, 17.55 Graja i śpiewają „Zieloni” — audycja M. Skwlik-Twórke, 18.22 Muzyka i reklama, 18.25 Serwis informacyjny dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

12.10 — program I — Koncert z polonezem — dla budowniczych Fabryki Obuwia w Słupsku — audycja Zb. Korzeniowskiego.



26 CZWARTEK
Justyny

TELEFONY

97 — MO,
98 — Straż Pożarna,
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka,
38-09 — ul. Starzyńskiego,
38-24 — plac Dworcowy,
Taxi bagaż 49-80,
Inf. kolej. 32-51.

GDYŻURY

Dyżuruje apteka nr 19 przy ul. Pawła Findera 38, tel. 47-16.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MŁYN ZAMKOWY — Wystawa kultury Pomorza — czynna od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Fotowystawa obrazów J. Korzeniowskiego — kulturalny PRL od IV do V Zjazdu PDK — Wystawa filatelistyczna — czynna od godz. 11 do 18.

TEATR

BTD, ul. Wiatowa, tel. 52-85 — komedia Moliera — Grzegorz Dynała — godz. 19.30.

KINO

MILENIUM — Hrabina Cosel (polski, od lat 14),
Seanse o godz. 11, 14, 17 i 20.
POLONIA — nieczynne z powodu remontu.
GUARDIA — Bohaterowie Telemarku (ang., od lat 14) — panos.
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Niebo nad głową (franc., od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Boccaccio 70 (włoski, od lat 18),
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

TELEWIZJA

na dzień 26 bm. (czwartek)

10.20 „Alibi na wodzie” — film fabul. prod. CSRS.
16.30 Wiadomości.
17.00 Dla młodych widzów — „Stop — biały beret!” — na temat przepisów ruchu drogowego.
17.40 Z kamery po świecie.
17.55 „Rzykanci” — program red. ekonomicznej.
18.25 Artyści „Warszawskiej Jesieni”.
18.55 „Przygoda na promie” — film z serii: „Dzień pokoju” — prod. holenderskiej.
19.30 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.00 Trybuna telewizyjna.
20.40 Teatr Kobra — Barbara Gordon: „Filizanka czarnej kawy”.
21.50 Refleksje.
22.20 Dziennik.
22.35 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE

11.55 Dla szkół: Język polski dla kl. VIII.
15.45 i 22.40 Politechnika TV — Geometria wykresina I roku.
18.20 i 23.15 Politechnika TV — Chemia I roku.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organo KW PZPR. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.
„Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2 i pietro. Telefon: sekretariat (lacy z kierownikami) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-65.
Wpłaty na prenumeratę miesięczną — 13 zł. kwartalna — w zł. poroczna — 70 zł. roczna — 160 zł. przyjmują urzędy pocztowe. Historosze oraz Oddział „Ruch”.
Tłoczono KZGraf, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.
B-4

BYŁO to w lipcu 1962 r. W uroczym Niechorzu w woj. szczecińskim zorganizowano nad morzem obóz harcerski „Mała 62”. Oprócz harcerzy polskich uczestniczyli w nim pionierzy z ZSRR, CSRS, NRD i Mongolii.

Pierwszy wieczór przy ognisku. Każda grupa wystąpiła z wierszami, piosenkami, tańcami. Największą niespodzianką był piękny, urzekający „taniec z dźwiękami” w wykonaniu dziewczynki z grupy mongolskiej.

Takie było pierwsze spotkanie „na żywo” z Mongolami. Większość dzieci i dorosłych, uczestniczących w tym ognisku harcerskim.

Warto teraz, z okazji wizyty w Mongolii przewodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Spychalskiego przypomnieć nieco faktów i danych z dziejów i współczesności mongolskiej.

Rozległa, licząca 3 mln kwadratów Wyżyna Mongolska, była kolebką, ludów, które obejmowano wspólną nazwą mongolskich. Mówiące podobnymi językami, bliskie kulturą — przez długie wieki znaczący się w historii Azji i Europy wielkimi, niszczącymi najazdami, zmieniającymi układ sił politycznych, granice państw.

Stąd po raz pierwszy do tarydy do Europy różne ludy, które obejmowano wspólną nazwą Hunów. Później — już w XIII wieku — rozpoczął się od czasów Czyngis Chana wielki podbój Azji i wschodniej Europy.

Człowiek, który wywarł tak wielki i destrukcyjny wpływ na dzieje Rusi, a nawet Polski — nie był jednak tylko wojownikiem. W dziejach Mongolii pozostał jako wielki twórca imperium, utalentowany administrator, popierający rozwój gospodarki. Za czasów Czyngis Chana stworzono doskonały system dróg, łączący jego stolicę — Karakorum — z odległymi o tysiące kilometrów wybrzeżami Morza Czarnego. W epoce wypraw krzyżowych i walk religijnych — w olbrzymim państwie mongolskim panowała tolerancja religijna, rozwijała się literatura, stworzono system praw.

Następcy Czyngis Chana

procedzili dalej politykę podbojów. M. in. wojska jego wnuka Batu doszły aż pod Legnicę, gdzie w bitwie zginął Henryk Pobożny. Za wojnowano Chiny, Persję.

Kubilaj w 1264 r. przeniósł już stolicę do Pekinu a relacje z podróży po jego wielkim państwie można znaleźć w kronice Marco Polo.

Później jednakże rozpoczął się upadek imperium. W połowie XVI w. sama Mongolia rozpadła się na kilka księstw, a następnie stała się częścią Chin. Po proklamowaniu chińskiej

Daleki kraj przyjaciół

republik, w 1911 r., uzyskała autonomię.

Na czele państwa stał bogdo-gegen — najwyższy zwierzchnik panujący w kraju buddyzmu, przeszedł pionożę z Tybetu.

W nowy, świetniejszy okres swej historii, wkraczała Mongolia dzięki zwycięstwom Rewolucji Październikowej. Przy pomocy Rosji Radzieckiej przeprowadzono kontrrewolucyjne oddziały barona Ungerna von Sternberga. Mongolia proklamowała została monarchią z bogdo-gegenem na czele, a po jego śmierci w 1924 r. — stała się republiką ludową.

Decydujący wpływ na taki rozwój wydarzeń wywarła Mongolska Partia Ludowa — Rewolucyjna, która pod wodzą Suche Batora tworzyła pierwsze oddziały ludowej armii i wspólnie z oddziałami radzieckiej Rosji gromiła kontrrewolucjonistów.

Mongolia — drugie obok Związku Radzieckiego —



państwo socjalistyczne, była wystawiona w ubiegłym 20-leciu na ataki sił imperialistycznych. W 1939 r. na padły na nią wojska imperialistycznej Japonii. Z pomocą oddziałów Armii Ra-

wszystkim krajem pasterzy, hodowców (w 1963 r. hodowano ponad 22 mln owiec). Na olbrzymich stepowych przestrzeniach (obszar 1.565.000 km kw.) żyje jednak tylko 1,1 mln osób. Rzadkie zaludnienie było poważną przeszkodą w rozwoju gospodarki, w pełnym wykorzystaniu jego bogactw.

Wszystkie bratnie kraje udzielają jej pomocy w tym dziele. Polska — importuje z Mongolii m. in. skóry, eksportując różne artykuły przemysłowe, budując zakłady przemysłowe. Dziełem Polaków jest m. in. za instalowana sygnalizacja świetlna w stolicy Ulan Bator.

Nasi geolodzy wnieśli spory wkład w poznanie bogactw mineralnych, a ekspedycje archeologiczne, paleontologiczne — rzuciły nowe światło na najdawniejsze dzieje Mongolii.

Budując nowe — Mongolia nie wyrzeka się tego, co najcenniejsze w tradycji. Literatura mongolska ma np. szacowną przeszłość: pierwszy większy zabytek — „Historia Mongołów” pochodzi z 1240 r. Kulturywie się tradycje muzyki ludowej. Tak jak kiedyś wielką popularnością cieszą się w tym kraju zawody jeździeckie, strzelanie z łuku i inne narodowe sporty.

Ludzie, którzy zwiedzili ten kraj mówią, że cechą jego mieszkańców jest wielka gościnność, serdeczność. Z taką samą gościnnością i serdecznością spotkała się polska delegacja.

W telewizji mongolskiej zorganizowano w dniach wizyty teleturistycznej na temat polskie. Zgłosiło się do niego 200 osób. Uczestnicy eliminacji i finałów wykazywali bardzo dobrą znajomość spraw Polski.

W tym dalekim kraju, darzącym nas sympatią i wdziękiem o nas coraz więcej, mamy szczerego przyjaciela.

Na zdjęciu górnym — mongolska kobieta z dzieckiem.

Obok — niedzielne zawody łucznicze w Ulan Bator. Łuczniczki są z czołowej kadry narodowej sportu w Mongolii.

Fot. CAF

Gwizdki i faule

Karuzela w klasie A

Już drugi miesiąc trwają rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Nie będzie w tym przesady, jeśli powiem, że zainteresowanie mistrzowskimi bojami tej klasy jest nie mniejsze, niż rozgrywkami ligi okręgowej. Potwierdzeniem tego są liczne telefonery i listy Czytelników do działu sportowego „Głosu Koszalińskiego”, pytających po każdej kolejce spotkań, kiedy podany zostanie aktualny układ tabeli.

Niestety, z układem tabeli jest największy kłopot. Już ma inauguracja rozgrywek od była się przy niepełnej obsadzie par, wyznaczonych terminem rozgrywek. W związku z tym kilka spotkań zostało odłożonych na późniejsze terminy. Poza tym weryfikacja meczów przez WGiD OZPN również niejednokrotnie wnoszą zmiany do układu tabeli, zamieszczanych w gazecie przed dokonaniem weryfikacji ostatniej kolejki meczów. Poważnym mankamentem jest także niedostarczanie w terminie do WGiD protokołów sędziowskich. Zresztą już kilkakrotnie dawaliśmy temu wyraz na łamach „Głosu”.

Największe jednak zamieszanie do normalnego cyklu rozgrywek wprowadziło po czwartej rundzie spotkanie wycofanie się z rozgrywek kotwiczkiej Kotwicy, a w ubiegłym tygodniu — rezerw sianowskiej Victorii. Z tego powodu w tabeli grupy pierwszej mamy karuzelę. Dla jednego okazała się ona korzystną, a dla innych — nie. „Poszkodowane” są zespoły, które rozegrały spotkania

z Kotwicą i Victorią II i swoje pojedynki wygrały. Zgodnie z regulaminem zdobyte przez nich punkty i bramki zostały anulowane. Dodać jeszcze należy że od najbliższej niedzieli w rozgrywkach grupy I, mimo że występować będzie w niej 12 zespołów, aż dwa (te, które miały rozgrywać mecze z Kotwicą i Victorią II) będą pauzować, ponieważ ustalenie nowego terminarza spotkań tej grupy wprowadziłoby dodatkowe trudności w cyklu spotkań rundy jesiennej.

Te niepotrzebne gwizdki i faule odnoszą się wyłącznie do grupy pierwszej, natomiast w drugiej — wszystkie spotkania przebiegają, poza nielicznymi wyjątkami (przełożone mecze), zgodnie z ustalonym „rozkładem jazdy”.

St. FIGIEL

— ROSSA — NOWYM LIDEREM — LECH UMOCNIE POZYCJĘ

Po wycofaniu się z rozgrywek rezerwy Victorii i anulowaniu rozegranych przez nią spotkań w grupie pierwszej nastąpiła znowu zmiana lidera rozgrywek i sportu przetasowanie w układzie tabeli. Nowym przodownikiem został zespół Rosy Rosnowo, który korzystniejszym bilansem bramkowym wyprzedza LKS Piast Słupsk.

W grupie drugiej nastąpiły tylko niewielkie zmiany. Pozycję przodownika umocnił piłkarze czaplineckiego Lecha, natomiast na drugie miejsce awansował Gryf Okonek, a na trzecie — zespół LKS Wielim.

W uzupełnieniu podajemy wyniki dwóch spotkań, nie zamieszczonych ze względów technicznych w ostatnim serwisie siodmiej kolejki meczów:

Garbarnia — Granit 0:2 i Tramp — Drzewiarz 3:1.

Wyniki te uwzględnione zostały w zamieszczonych poniżej tabelach.

GRUPA I

Rossa	7	9	22-15
Piast Słupsk	7	9	11-8
Sokół	5	8	16-8
Kuter	5	8	9-4
Start Miastko	7	8	12-12
Granit	6	7	12-11
Gryf II	6	6	18-9
Gwardia II	6	6	14-9
Iskra	6	6	14-10
Korab II	5	4	10-13
Garbarnia	5	3	4-6
Giaz	3	2	5-7
Czarni II	6	0	6-31

GRUPA II

Lech	7	13	26-5
Gryf Okonek	7	12	19-4
Wielim	7	12	17-6
Mirowsławice	7	10	23-11
Piast Cieluchów	7	8	17-18
Motor	7	8	14-10
Sparta	6	7	12-11
Jedność	7	7	15-21
Zorza	5	6	9-6
Tramp	7	6	16-13
Drawa	7	5	11-14
Zelazów	7	4	14-24
Iskra Krajanka	7	4	7-11
Błonie	7	3	7-11
Tęcza	5	3	9-29
Drzewiarz	7	1	8-21

Szermierze Bydgoszczy zdobywcami Pucharu Ziem Nadbałtyckich

Z inicjatywy Okręgowego Związku Szermierczego odbył się po raz pierwszy w Słupsku turniej szermierczy o Puchar Ziem Nadbałtyckich. W turnieju wzięły udział zespoły Gdańska, Bydgoszczy, Szczecina i Koszalina.

W ogólnej punktacji zwyciężyli szermierze Bydgoszczy, zdobywając łącznie 18 punktów przed Gdańskiem — 14 pkt, Szczecinem — 13 pkt i Koszalinem — 11 pkt.

W poszczególnych oronach pierwsze miejsca zajęli: floret kobiet — Bydgoszcz — 4 pkt, Szczecin — 3 pkt, Koszalin — 2 punkty, Gdańsk — 0 pkt. Floret mężczyzn: Bydgoszcz — 4 pkt, Gdańsk — 3 pkt, Szczecin — 2 pkt, Koszalin — 0 pkt. Szpada: Bydgoszcz — 4 pkt, Szczecin — 3 pkt, Koszalin — 2 pkt, Gdańsk — 0 pkt. Szabla: Szczecin — 4 pkt, Bydgoszcz — 3 pkt, Gdańsk — 2 pkt, Koszalin — 0 pkt.

W turnieju sztafetowym zwyciężył Gdańsk — 4 pkt przed Koszalinem — 3 pkt, Bydgoszczą — 2 pkt i Szczecinem — 1 pkt.

(SB)

stację. Stamtąd popłynął wkrótce meldunek do Moskwy z wnioskiem o akceptację planu działania.

Rozdział 21

Otrzymałszy radiogram z Karlslust, Łykov wezwał Rybinę. Ten, po zapoznaniu się z treścią meldunku, zamyślił się.

— Jakże jest pańskie zdanie? — zapytał Łykov. — Czy możemy zgodzić się na ich propozycję?

— Wywozić samolotami taki ładunek? — Rybin wzruszył ramionami.

— A co by pan zaproponował?

— Niełatwo tu coś wymyślić...

— Kerimow podsuwa i drugi wariant — wykręca te skrzynki i gdzieś ukryć. Na przykład zatopić na dnie Łaby. Opakowanie jest metalowe, wodoszczelne. Czy przystałby pan na to? Nie? I z pewnością ma pan rację. Wojna może jeszcze potrwać i licho wie, co się przez ten czas zdarzy!

— Tylko to strasznie skomplikowana i trudna operacja! Trzeba przygotować do tego dziesiątki samochodów.

Na naradę zaproszono pułkownika Czystowa. Przyszedł natychmiast, a gdy przeczytał meldunek z Karlslust, spojrzał na Łykowa rozjaśnionym wzrokiem.

— A to zuch z naszego Kerimowa! — zawołał. — Otwarta głowa, towarzyszu generale. Jeśli chodzi o mnie, to całkowicie zgadzam się z jego planem.

Zadzwoń telefon. Z sąsiedniego oddziału powiadomiono Łykowa, że człowiek, którym on się interesuje, dziś odleciał do Dunkierki, a po godzinie wszedł do innego samolotu i udał się w dalszą podróż.

Po chwili przyniesiono meldunek z Berlina: Stefert wrócił do stolicy.

— A Uptitz? — zapytał Łykov pracownika, który przyniósł wiadomość. — On nas też bardzo interesuje.

— Dotychczas nie mamy o nim dokładnych informacji... Proszę przeczytać jeszcze to.

Pracownik podał generalowi następną wiadomość: w tych dniach przez granicę francusko-niemiecką przedostała się z zachodu grupa jakichś wywiadowców. Dziś w ślad za nią poszły jeszcze dwie takie grupy. Kilku wywiadowców zatrzymała niemiecka żandarmeria polowa. Wygląda to na przygotowanie do jakiejś wielkiej operacji.

Aleksander Nasibow KRYJÓWKA NAJ LĄBA

Tłum. Wanda Wasowska

(57)

Piercew zwolnił biegu i po chwili mercedes przemknął koło nich, wioząc Seiferta i Uptiza.

Asker dał znak Piercewowi, by się zatrzymał i sam szybko wysiadł. Przeszedł parę kroków, a następnie stanął przed wystawą jakiegoś sklepu. W szybie jak w lustrze, widać było całą ulicę. Tedder, dość tegi mężczyzna w średnim wieku, ubrany w szary nieprzemakalny płaszcz, szedł wolnym krokiem trzymając ręce w kieszeniach. Asker przeszedł na drugą stronę ulicy i nie tracąc Teddera ani na chwilę z oczu, ruszył w tym samym, co on, kierunku. Tak minęli parę ulic i znaleźli się na niedużym placu, wokół którego stały parterowe wille. Tedder zatrzymał się przy jednej z nich, nacisnął guzik i po chwili znikł za drzwiami.

Asker rzucił okiem na okragłą emaliowaną tabliczkę na ścianie: Berlinerplatz 15. A więc to tu chyba mieszkał czło-wiek, któremu Tedder miał wręczyć część grzebyka. Trzeba to było jednak sprawdzić, toteż czekał, co nastąpi dalej.

Po godzinie Tedder ukazał się znowu na ulicy. W rękach miał torbę podróżną.

Asker poszedł za nim na dworzec, obserwując go do chwili wejścia do wagonu. Po odejściu pociągu ruszył z powrotem.

„A więc Berlinerplatz 15” — mruknął do siebie, kierując się ku domkowi Sztyriewel.

W ciągu dwóch następnych dni Asker i jego towarzysze opracowali plan wywieżenia tajnych dokumentów. Następnie „młodzi małżonkowie” Fritz Gottbach i Stefania Schneider, udali się na weekend do pewnej miejscowości oddalonej około 200 kilometrów od Karlslust, zabierając ze sobą radio.